Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | WTOREK 1 SIERPNIA 1950 ROKU. | Nr 209

Amerykanie uciekają w kierunku na Pusan

Koreańskie wojska ludowe wyzwoliły Hadong i Huangimni

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że ogłoszony tam komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, iż na wszystkich odcinkach frontu oddziały ludowe prowadzą w dalszym ciągu walki z wojskami amerykańskimi.

W rejonie Sunczou wojska ludowe kontynuują natarcie i po przełamaniu oporu nieprzyjaciela wyzwoliły miasta Hadong i Huangimni.

W walkach o Hadong wojska ludowe zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Wzięto znaczną zdobycz.

W dniach 27 i 28 lipca samoloty amerykańskie dokonały nalotu na Phenjan i w barbarzyński sposób zbombardowały miasto. Wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej są straty.

Samolot amerykański uszkodzony wskutek obstrzału przez jednostki piechoty lądował przymusowo na lotnisku Tajdżon. Pilot i pozostali członkowie załogi zostali wzięci do niewoli.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — Ogłoszony w Tokio komunikat kwatery głównej generała Mac Arthura donosi, **że 30 lipca o świcie wojska północno-koreańskie rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę ofensywę na południowo-zachodnim odcinku frontu w kierunku głównego portu zaopatrzenia wojsk amerykańskich — Pusanu. Silne natarcie rozpoczęło się również na środkowym odcinku frontu w rejonie miasta Kumchon** (w połowie drogi między Tajdżon a Taegu).

* * *

Ciężkie bombowce amerykańskie dokonały nalotów na obiekty przemysłowe w Północnej Korei. Samoloty startujące z lotniskowców zbombardowały miasto Hadong.

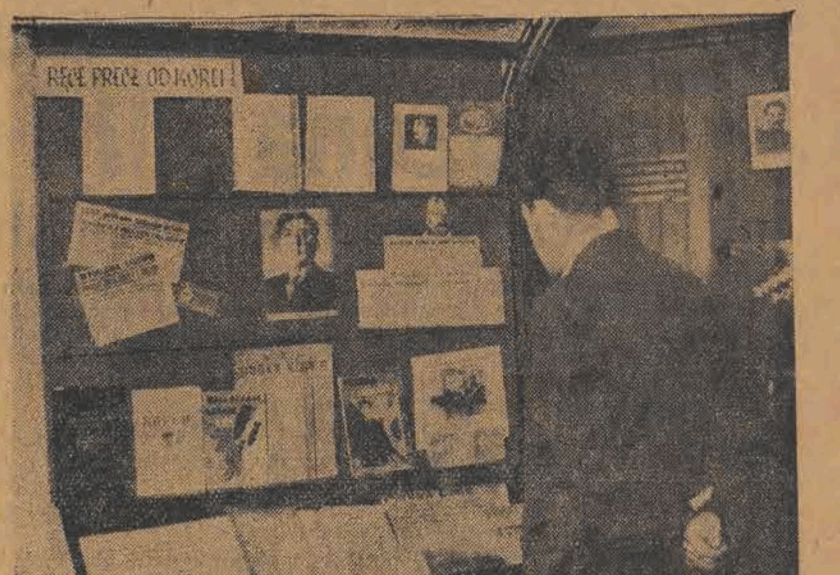
* * *

NOWY JORK (PAP). — Korespondent agencji „Associated Press" donosi, że do Korei przybyły z wyspy Okinawa nowe posiłki wojsk amerykańskich.

ŻYCIE W WYZWOLONYCH OKRĘGACH KOREI

MOSKWA (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, we wszystkich wioskach wyzwolonej prowincji Korei, w południowej części prowincji Kanwon i Hwanhe przygotowuje się w szybkim tempie przeprowadzenie reformy rolnej. Rozdzielanie ziemi rozpocznie się 1 sierpnia.

W wyzwolonych powiatach prowincji Kenoi, rozpoczęły się wybory do wiejskich komitetów ludowych.



W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Warszawie czynna jest wystawa bibliograficzna, poświęcona Świętu Odrodzenia, Planowi 6-letniemu i Korei. Na zdjęciu — fragment wystawy.

Ludzie radzieccy w pierwszym szeregu bojowników o pokój

Wiec kobiet radzieckich w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W izmajłowskim parku kultury i odpoczynku odbył się wiec kobiet radzieckich, poświęcony walce o pokój.

Wiceprzewodnicząca Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Tatiana Jerszowa wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że walka w obronie pokoju ogarnia narody całego świata i że pod Apelem Sztokholmskim złożyły już podpisy setki milionów kobiet i mężczyzn.

„W pierwszych szeregach **bojowników o pokój** — oświadczyła Jerszowa — **kroczą ludzie radzieccy. Akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim jest w Związku Radzieckim prawie, że zakończona.**

Ponadto 100 milionów ludzi radzieckich podpisało już Apel Sztokholmski, domagający się bezwzględnego zakazu broni atomowej oraz uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy broni tej użył.

W zakończeniu Tatiana Jerszowa **stwierdziła, że naród radziecki będzie w dalszym ciągu konsekwentnie walczył o utrwalenie pokoju na całym świecie.**

Zwycięży sprawa pokoju, bo przewodzi jej ZSRR

II Konferencja Warszawska PZPR

rozpoczęła obrady w sali Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 30 bież. mies. rozpoczęły się w sali konferencyjnej Rady Państwa obrady II Konferencji Stołecznej Organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W prezydium konferencji, na którą przybyło ponad 300 delegatów organizacji partyjnych wszystkich dzielnic stolicy zasiedli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier **Hilary Minc**, minister **Adam Rapacki**, członkowie i zastępcy członków KC — tow. tow. Albrecht, Hoffman, Tokarski, min. Jarosiński, Krajewski, kierownik Wydziału Nauki i Szkolnictwa KC — Petrusewicz, członkowie władz partyjnych i władz organizacji masowych stolicy oraz czołowi przodownicy pracy.

Wśród gorącej owacji powołano prezydium honorowe w składzie: Generalissimus Józef Stalin i Prezydent RP Bolesław Bierut.

W pierwszym dniu obrad delegaci i licznie zebrani goście wysłuchali referatu pierwszego sekretarza KW PZPR tow. Władysława Wichy, o rocznej działalności stołecznej organizacji i o jej zadaniach w realizacji 6-letniego Planu budowy nowej Warszawy — stolicy Polski Socjalistycznej oraz referatu sekretarza KW tow. Mieczysława Hoffmana o zadaniach warszawskiej organizacji partyjnej na wyższych uczelniach. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych.

Zebrani uchwalili wysłanie listu do przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy — wodza narodu koreańskiego — **Kim Ir Sena**. Przesyłając w nim gorące braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, zgromadzeni podkreślają: **„masy ludowe Polski we wszystkich zakątkach naszego kraju przyłączają swój głos potępienia i protestu przeciwko bezczelnej napaści imperialistycznych zbrodniarzy na miłujący swą wolność lud Korei".**

„Zwycięży sprawa pokoju na całym świecie, bo przewodzi jej Związek Radziecki i genialny wódz całej postępowej ludzkości — Towarzysz Stalin" — czytamy m. in. w liście.

Strajk okupacyjny górników francuskich

na znak protestu przeciw zamknięciu kopalni

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, **300 górników szybu nr 7 kopalni węgla w Auchel (departament Pas de Calais) odmówiło w piątek wieczorem po skończonej pracy powrotu na powierzchnię, pozostając w kopalni na znak protestu przeciw zarządzeniu o zamknięciu szybu.** Dyrekcja kopalni zabroniła puszczenia w ruch dźwigu, który miał manifestującym górnikom zawieźć żywność. Mimo to robotnicy puścili w ruch dźwig i zaopatrzyli się w pożywienie.

W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług

Przyznanie Państwowych Nagród Artystycznych

WARSZAWA (PAP). — W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług w tworzeniu kultury i sztuki Polski Ludowej — Prezydium Rządu, na wniosek Komitetu Państwowych Nagród Artystycznych, **uchwaliło przyznać Państwowe Nagrody Artystyczne na rok 1950 następującym osobom:**

I. W DZIALE LITERATURY

Trzy nagrody I stopnia: Władysławowi Broniewskiemu — za całokształt twórczości, **Mieczysławowi Jastrunowi** — za powieść biograficzną pt. „Adam Mickiewicz", **Leonowi Kruczkowskiemu** — za utwór dramatyczny pt. „Niemcy".

Trzy nagrody II stopnia: Kazimierzowi Brandysowi — za cykl powieściowy pt. „Między wojnami", **Mirosławowi Kowalewskiemu** — za powieść pt. „Kampania znaczy walka", **Leonowi Przemskiemu** — za powieść biograficzną pt. „Henryk Kamieński".

Dziewięć nagród III stopnia: Tadeuszowi Borowskiemu — za zbiór nowel i reportaży, **Marianowi Brandysowi** — za zbiór reportaży literackich pt. „Spotkania włoskie", **Krzysztofowi Gruszczyńskiemu** — za sztukę pt. „Dobry człowiek", **Bogdanowi Hamerze** — za powieść pt. „Na przykład Plewa", **Tadeuszowi Konwickiemu** — za reportaż literacki pt. „Przy budowie", **Igorowi Neverly** — za powieść pt. „Archipelag ludzi odzyskanych", **Janowi Wilczkowi** — za powieść pt. „Nr 16 produkuje", **Wiktorowi Woroszylskiemu** — za poemat „O generale Świerczewskim" i tom wierszy pt. „Śmierci nie ma", **Witoldowi Zalewskiemu** — za zbiór reportaży literackich pt. „Traktory zdobędą wiosnę".

II. W DZIALE PLASTYKI

Dwie nagrody I stopnia: Władysławowi Daszewskiemu — za całokształt twórczości, a w szczególności za plastyczne opracowanie sztuk: „Jegor Bułyczew" Gorkiego oraz „Krakowiacy i górale" Bogusławskiego, **zespołowi Jerzego Jarnuszkiewicza i Stanisława Lisowskiego** — za pomnik bohaterów Armii Radzieckiej.

Dwie nagrody II stopnia: Alfredowi Jesionowi — za popiersie Lenina, popiersie gen. Świerczewskiego i rzeźbę Waryńskiego, **Juliuszowi Krajewskiemu** — za obrazy „Przodownica" i „Rok 1944 w Lubelszczyźnie".

Sześć nagród III stopnia: Mieczysławowi Bermanowi, Kazimierzowi Grusowi, Erykowi Lipińskiemu, Mieczysławowi Piotrowskiemu, Jerzemu Zarubie — za twórczość w dziedzinie karykatury politycznej, **Bonawenturze Lenartowi** — za prace artystyczne nad liternictwem, w dziedzinie introligatorstwa artystycznego i konserwacji sztychów, **Bohdanowi Marconiemu** — za całokształt twórczości, a w szczególności za konserwację „Grunwaldu" Matejki, **Aleksandrowi Rafałowskiemu** — za portret gen. Świerczewskiego, **Marianowi Słoneckiemu** — za twórczą pracę konserwatorską przy odnowieniu ołtarza Wita Stwosza, **Włodzimierzowi Zakrzewskiemu** — za plakat polityczny.

III. W DZIALE MUZYKI

Jedną nagrodę I stopnia: zespołowi profesorskiemu, który przygotował kandydatów do IV międzynarodowego konkursu im. Chopina, a w szczególności: **Zbigniewowi Drzewieckiemu, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmanowi, Stanisławowi Szpinalskiemu, Henrykowi Sztompce, Margericie Trombini-Kazurowej, Bolesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Żurawlewowi.**

Pięć nagród II stopnia: zespołowi pieśni i tańca Domu Wojska Polskiego pod kierownictwem **Teodora Ratkowskiego i Mikołaja Kopińskiego** — za wprowadzenie nowego repertuaru i za upowszechnienie muzyki wśród najszerszych mas, **Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia pod kierownictwem Grzegorza Fitelberga i Witolda Rowickiego** — za osiągnięcie poziomu wykonawczego i propagandę muzyki polskiej za granicą i w kraju, **Halinie Czerny-Stefańskiej** — za osiągnięcia artystyczne oraz za propagandę muzyki i pianistyki polskiej w kraju i za granicą, **Tadeuszowi Szeligowskiemu** — za prace kompozytorskie chóralne, oparte o polską pieśń ludową, specjalnie za kantatę „Wesele lubelskie" oraz za balet „Paw i dziewczyna" i pieśń „Arion" do słów Puszkina, **Stanisławowi Wiechowiczowi** — za prace chóralne, oparte na motywach ludowych, specjalnie za „Kantatę żniwną".

Trzy nagrody III stopnia: Grażynie Bacewiczównie — za koncert na orkiestrę smyczkową, **Alfredowi Gradszteinowi** — za zapoczątkowanie akcji tworzenia pieśni masowej oraz za twórczość w tej dziedzinie, specjalnie za „Pieśń ZMP" i „Pieśń o Warszawie", **Tomaszowi Kiesewetterowi** — za prace kompozytorskie, oparte o pieśń ludową, specjalnie za II Suitę polską i za II Symfonię.

IV. W DZIALE TEATRU

Dwie nagrody I stopnia: Ludwikowi Solskiemu — za całokształt działalności artystycznej, **Aleksandrowi Zelwerowiczowi** — za twórczą pracę artystyczną i działalność pedagogiczną.

Jedna nagroda II stopnia: zespołowi artystów za wystawienie opery „Halka" Moniuszki, w Państwowej Operze w Poznaniu, a mianowicie **Leonowi Schillerowi** — za inscenizację i reżyserię, **Jerzemu Merunowiczowi** — za reżyserię i **Janowi Kosińskiemu** — za opracowanie plastyczne.

V. W DZIALE KINEMATOGRAFII

Dwie nagrody II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarci Żleb", zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga".

Sześć nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski", zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady", **Władysławowi Forbertowi** — za zdjęcia w filmach „List górnika" i „Marchlewski" oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, **Aleksandrze Śląskiej** — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu", **Tadeuszowi Szmidtowi** — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarci Żleb", **Stanisławowi Wohlowi** — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu".

Dzień Kolejarza w ZSRR

— imponującym przeglądem rozwoju radzieckiego kolejnictwa

MOSKWA (PAP). — **30 lipca cały naród radziecki uroczyście obchodził Dzień Kolejarza.** Wszystkie dworce i parowozownie oraz przedsiębiorstwa kolejowe w ZSRR **przybrały odświętny wygląd.** Na murach domów widnieją barwne plakaty i transparenty. **200 tysięcy prelegentów wygłosiło pogadanki o rozwoju kolejnictwa radzieckiego.** W klubach kolejowych organizowane były wystawy poświęcone kolejnictwu. W wielu domach kultury odbyły się festiwale filmowe o tematyce kolejniczej.

W Teatrze w parku imienia Gorkiego w Moskwie, odbyła się uroczysta akademia. We wszystkich parkach stolicy odbyły się masowe zabawy ludowe.

Podobne imprezy odbyły się w Kijowie, Mińsku, Baku, Taszkencie, Zaporożu i wielu innych miastach radzieckich.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki o sukcesach wytwórczych, którymi kolejarze powitali swe święto.

Cała prasa dzisiejsza zamieściła list kolejarzy do Generalissimusa Stalina, w którym donoszą oni, że w r. 1949 obrót ładunków na kolejach zwiększył się w porównaniu z rokiem 1948 o 17 procent, a o 6 procent obniżono zużycie paliwa. Koszty przewozu zniżone zostały o 1 procent.

W liście do Józefa Stalina kolejarze zobowiązują się przedterminowo wykonać plan załadunku na rok 1950 i załadować ponad plan 180 tys. wagonów węgla, 15 tys. wagonów żelaza, 20 tys. wagonów rudy i 150 tys. cystern przetworów naftowych, podnieść poziom obrotu ładunków zaplanowanych na ostatni rok Pięciolatki, wykonać plan, przekraczając o 2 procent normę wydajności pracy, obniżyć zużycie paliwa na każdą jednostkę o 3 proc. w porównaniu z normą, obniżyć koszty własne przewozu o 1 proc. w porównaniu z planem.

Nie będziemy szczędzili wysiłków — piszą na zakończenie kolejarze w liście do Józefa Stalina, by jeszcze bardziej wzmocnić potęgę naszej ojczyzny socjalistycznej, na którą z miłością i nadzieją spogląda cała postępowa ludzkość.

Żandarmeria atakuje demonstrantów

Podziemna radiostacja strajkujących robotników Belgii rozpoczęła emisję

Fala strajków wzmaga się z każdą godziną

BRUKSELA (PAP).— Trzeci dzień strajku generalnego belgijskiej klasy robotniczej **minął pod znakiem brutalnych ataków uzbrojonych oddziałów żandarmerii na strajkujących.**

W Brukseli odbyła się manifestacja antykrólewska, w której wzięły udział niezliczone rzesze mieszkańców miasta. Manifestanci zostali bestialsko zaatakowani przez konną żandarmerię. Kilkadziesiąt osób odniosło poważne obrażenia, w tej liczbie sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej Lallemand.

Życie w Brukseli, Liege i Gandawie zamarło. Port w Antwerpii jest niemal całkowicie unieruchomiony. Sekretarz Związku Zawodowego Metalowców Robert Lambien oświadczył, że **ruch strajkowy robotników belgijskich nigdy jeszcze nie miał tak szerokiego zasięgu.**

W Liege wzmocnione oddziały żandarmerii przez trzy godziny atakowały strajkujących robotników. **Robotnicy stawiali opór i zmusili żandarmerię do wycofania się ze śródmieścia.**

W Zagłębiu Borinage komitet strajkowy zorganizował pikiety, które ustawione zostały przy fabrykach oraz na szosach i ulicach miast. Ruch samochodowy jest ściśle kontrolowany przez przedstawicieli komitetu strajkowego. **Komunikacja kolejowa została przerwana.** Również urzędnicy pocztowi przyłączyli się do strajku.

Wszystkie ważniejsze obiekty Walonii są okupowane przez żandarmerię i wojsko. Żołnierze w pełnej gotowości bojowej bronią dostępu do urzędów pocztowych, radiostacji, dworców kolejowych itd.

Wczoraj przyłączyli się do strajku pracownicy towarzystwa lotniczego „Sabena".

Rząd ogłosił częściową mobilizację wojskową. Wszystkie urlopy w armii zostały cofnięte.

W Brukseli, Liege i Verviers zakazano zbierania się na ulicach w grupach ponad 5 osób.

Strajk objął również znaczną część pracujących Flandrii zachodniej i wschodniej. W Brabancji strajkują **wszyscy kolejarze, tramwajarze, robotnicy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.**

Dzienniki donoszą, że **w niedzielę rozpoczęła podziemna stacja radiowa robotników strajkujących emisję wiadomości. Agencja „Belga" podaje, że rząd wycofał z Niemiec Zachodnich oddziały okupacyjnej armii belgijskiej i skierował je do okręgów robotniczych.**

W miejscowości Grace Berleur w pobliżu Liege, żandarmeria strzelała do robotników, którzy manifestowali na znak protestu przeciwko powrotowi Leopolda na tron. Dwóch robotników zostało zabitych, a jeden jest ciężko ranny.

PRASA FRANCUSKA O SYTUACJI W BELGII.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, „Le Monde" podaje, iż przedstawiciele rządu belgijskiego w prywatnych rozmowach oceniają położenie kraju, jako **„bardzo niebezpieczne".**

Lud Filipin walczy o wolność

PEKIN (PAP). — Wiadomości napływające z Manili świadczą o wzmożeniu **działalności filipińskiej armii** wyzwoleńczej, walczącej przeciwko marionetkowemu reżimowi, ustanowionemu przez Amerykanów na Filipinach.

90 kilometrów na północ od stolicy Filipin — Manili — oddziały armii wyzwoleńczej otoczyły i rozbroiły posterunek żandarmerii filipińskiej oraz wyzwoliły kil... wsi.

Osiągnięcia kolejnictwa chińskiego

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, pierwsze półrocze br. upłynęło pod znakiem nowych osiągnięć kolejnictwa chińskiego. Dzięki usprawnieniu pracy, zwiększeniu dyscypliny i lepszemu wyposażeniu technicznemu, zdolność przepustowa kolei chińskich wzrosła o 50 procent.

18 miesięcy więzienia

za kolportowanie bzdurnych plotek

GRUDZIĄDZ (PAP). — Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę 20-letniego **Agatona Kleszczyńskiego**, syna bogatego rolnika z Nowego Dworu, pow. Nowe Miasto, oskarżonego o rozpowszechnianie tzw. listów bożych sekty „Świadków Jehowy". **Oskarżony zeznał, że w marcu br. otrzymał pocztą z USA taki „list boży" zawierający przepowiednie o bliskiej wojnie, zawieruchach, burzach itp. Jedna z owych „straszliwych burz" zapowiedziana była na dzień 19 lipca br.**

Oskarżony przyznał się, że przepisał ów list w 10 egzemplarzach i wysłał go bez podpisu do swych znajomych — twierdząc wykrętnie, że nie zdawał sobie sprawy z dokonanego przestępstwa.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, zabrał głos oskarżyciel publiczny, który w swoim przemówieniu podkreślił, że oskarżony godził w interes państwa, bowiem wysłane listy spowodować mogły niepokój i popłoch publiczny, zwłaszcza w okresie akcji żniwnej.

Wyrokiem sądu Agaton Kleszczyński skazany został na 18 miesięcy więzienia.

Niezmożona siła świata socjalizmu

O starym i nowym typie stosunków międzypaństwowych

W referacie o Planie 6-letnim, wygłoszonym na V Plenum KC PZPR, tow. Minc określił stosunki, łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, jako stosunki nowego typu, jako stosunki oparte na socjalistycznej solidarności. Oznacza to, że są to stosunki z gruntu odmienne od tych, jakie panują między państwami kapitalistycznymi.

Stosunki, panujące między państwami kapitalistycznymi, znajdują swój jaskrawy wyraz **w planie „pomocy"** udzielanej przez Amerykę państwom Zachodniej Europy, w tzw. „planie Marshalla". Wyrazem **nowego, socjalistycznego układu stosunków na świecie**, jest pomoc udzielana przez Związek Radziecki państwom demokracji ludowej, czy też — przez państwa demokracji ludowej sobie nawzajem.

„Dobrodziejstwo" szczególnego gatunku

Anglia, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i inne państwa otrzymują od Ameryki pożyczki, Ameryka zalewa te kraje swoimi towarami. Wydawało by się, że jest to pomoc dla nich i dobrodziejstwo! Jest to jednak „dobrodziejstwo" szczególnego gatunku, można powiedzieć — **jadowitego gatunku.**

Bywa czasem, że bogacz w mieście lub na wsi przychodzi biednemu człowiekowi z rzekomą pomocą. Niby daje mu „bezinteresownie" tych kilka złotych lub kilka kilogramów chleba. Ale każe sobie za to później zapłacić odróbkami, usługami, ciągłą zależnością i tak wyżyłuje biedaka i jego rodzinę, że „dobrodziejstwo" pomocy przekształca się dlań w przekleństwo niewoli i wyzysku.

Plan Marshalla przypomina taką pomoc. Kraje, które ją biorą, muszą w zapłatę rezygnować wobec Ameryki ze swojej suwerenności państwowej, muszą posłusznie wykonywać wolę amerykańskich monopolistów, muszą przystosować ekonomikę swego kraju do ich potrzeb i interesów, powodując wielkie spustoszenia w gospodarce narodowej.

To właśnie za tę „pomoc" musi Francja — na rozkaz amerykański — likwidować swój wielki do niedawna przemysł lotniczy, musiała wydatnie skurczyć produkcję aluminium, zmniejszyć o 20 proc. powierzchnię zasiewu plantacji buraczanych. Za tę „pomoc" musiały Włochy w maju tego roku pozbawić środków finansowych i skazać na likwidację szereg wielkich swych fabryk metalowych: fabryki budowy maszyn, samochodów ciężarowych, okrętów, wagonów kolejowych, aparatów telefonicznych i inne, zatrudniające dziesiątki tysięcy robotników.

Dlaczego dzieje się tak w imperialistycznym świecie? Gdzie leży **przyczyna tego zjawiska?**

Niszczycielskie prawo kapitalistycznej konkurencji

Leży ona w samym kapitaliźmie, leży w samym imperialiźmie. Wszechwładne, niszczycielskie prawo, które rządzi gospodarką burżuazji — prawo konkurencji, mające na celu osiągnięcie maksimum zysków, musi w warunkach obumierającego i duszącego się kapitalizmu prowadzić do ujarzmienia i podporządkowania sobie innych słabszych państw do ustanowienia władztwa przez najsilniejszą grupę monopolistów już nie tylko wewnątrz własnego kraju, lecz również nad państwami i grupami państw — słabszych, zależnych — w skali ogólno - światowej.

Dlatego też „pomoc" amerykańska od razu była pomyślana **nie jako** czynnik rozwoju państw Zachodniej Europy, lecz jako **czynnik ich degradacji gospodarczej.** Dlatego zaostrza ona istniejące i rodzi na świecie **nowe, ekonomiczne i polityczne konflikty.**

Tak wygląda stary, kapitalistyczny typ stosunków międzypaństwowych. Cechuje go wzajemna nieufność, walka, sprzeczności, konflikty i wyzysk, ciasny egoizm i narzucona słabszemu przez zwycięskiego konkurenta polityczna niewola.

* * *

Co charakteryzuje stosunki międzypaństwowe nowego typu, typu, socjalistycznego, np. stosunki między Polską, a Związkiem Radzieckim, między Polską, a innymi krajami demokracji ludowej?

Wymowa naszego Planu 6-letniego

Najlepiej zilustruje istotę tych stosunków **rozmach naszego Planu 6-letniego.** W ciągu 6 lat, do roku 1955 postawiliśmy sobie za zadanie powiększyć 2,5-krotnie, w porównaniu z rokiem 1949, produkcję przemysłu socjalistycznego, osiągnąć w 1955 roku 100 milionów ton węgla, 19,3 miliarda KWh energii elektrycznej, 3 miliony ton rudy żelaznej, 3,2 miln. ton rudy miedzianej, 3,5 miliona ton surówki, 4,6 miliona ton stali, 3,2 miliona ton wyrobów walcowanych, 3,5-krotnie powiększyć produkcję maszyn o 50 proc. zwiększyć w porównaniu z r. 1949 produkcję rolniczą, zbudować około 250 nowych, wielkich zakładów przemysłowych, wznieść ponad 90 nowych, kompletnych osiedli, podnieść wydajność w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym o 66 proc., w budownictwie o 84,5 proc., obniżyć koszty własne produkcji przemysłowej o 17 proc.

O tym **gigantycznym planie,** który zadecyduje o obliczu i przyszłości naszego kraju, powiedział tow. Minc na V Plenum KC Partii, że **bez pomocy Związku Radzieckiego,** bez polsko - radzieckich umów gospodarczych, a zwłaszcza — długofalowej umowy z czerwca 1950 r., bez oparcia Polski o mocną i pewną radziecką pomoc surowcową i materiałową, było by niemożliwe skonstruowanie planu, zakładającego tak szybkie i śmiałe tempo rozwoju.

Życzliwa i braterska pomoc radziecka

Radziecki sprzęt inwestycyjny dla Polski — wyjaśnił dalej tow. Minc — zawiera m. in. wyposażenie w kompletne urządzenia przemysłowe dla kilkudziesięciu potężnych i nowoczesnych zakładów fabrycznych, opartych na radzieckich projektach. Bez tego sprzętu niemożliwe było by zrealizowanie tak wielkiego programu inwestycyjnego, który przewiduje nasz Plan 6-letni.

Związek Radziecki przekazuje nam bezpłatnie swoje licencje i patenty. Specjaliści radzieccy pomagają nam w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych. Nasi inżynierowie, technicy i wykwalifikowani robotnicy przechodzą praktykę w zakładach i na budowach radzieckich. Bez tej olbrzymiej technicznej pomocy radzieckiej nie moglibyśmy urzeczywistnić tak wielkiego postępu technicznego, który zakłada nasz Plan 6-letni.

I wreszcie — 2,2 miliarda rubli kredytów, przeznaczonych na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego stanowią dla nas poważną pomoc w realizacji Planu.

Jeśli na okres 6-lecia postawiliśmy sobie ambitne zadania, które pchną naprzód nasz kraj w takim tempie, jakiego w ogóle nie znały jeszcze dzieje Polski, jeśli zadania te uważamy za realne, to jest tak dlatego, że **możemy połączyć ze sobą nierozerwalnie dwa wielkie ogniwa: bohaterski wysiłek pracy naszej klasy robotniczej i ludu polskiego z wielkoduszną, bezinteresowną i braterską pomocą ZSRR.**

Tak więc — życzliwa, braterska i internacjonalistyczna pomoc okazywana mniej rozwiniętemu i mniej zasobnemu państwu przez silniejszy i bardziej doświadczony kraj i życzliwa, braterska i internacjonalistyczna pomoc okazywana sobie nawzajem przez państwa demokracji ludowej — oto **podstawowa cecha międzypaństwowych stosunków nowego, socjalistycznego typu.**

Towarzysz Bierut zwrócił uwagę jeszcze na jedną ważną cechę tych nowych stosunków. W artykule pt. „W szóstą rocznicę Polski Ludowej" umieszczonym w organie Biura Informacyjnego „O trwały pokój", Nr 29, z 21 lipca br., towarzysz Bierut wskazał na to, że pomoc, którą Związek Radziecki okazuje nam i innym krajom, nie jest pomocą jednorazową, dorywczą, obliczoną tylko na konkretny wypadek, po którym zostawia się kraj własnemu losowi. „Charakteryzuje tę pomoc — pisze towarzysz Bierut — znamienny fakt, że rozrasta się ona i przybiera wciąż nowe formy, w miarę wzrostu naszych zadań, potrzeb i możliwości".

Socjalistyczna solidarność

Towarzysz Bierut stwierdza dalej, że „fakty... które występują w stosunkach ZSRR ze wszystkimi krajami wyzwolonymi spod panowania imperializmu, ilustrują już nie oddzielne zjawiska, lecz **prawo rozwoju świata socjalizmu,** prawo stale zacieśniającej się solidarności i współdziałanie kierowniczej siły obozu postępu i całego tego obozu".

Taka jest treść i istota międzypaństwowych stosunków nowego typu, opartych na **socjalistycznej solidarności.**

Jaka siła wewnętrzna kształtuje te stosunki? Dzięki czemu odbiegają one krańcowo od drapieżnej i ludobójczej atmosfery stosunków panujących w świecie imperialistycznym? Gdzie leży przyczyna ich odmiennej jakości?

Przyczyna ta leży **w samym socjaliźmie.** Kraje, których ustrój oparty został o unarodowioną własność środków produkcji i wszystkich bogactw; kraje, których gospodarką nie kieruje kapitalistyczna chciwość zysku, lecz służba w interesie milionowych mas narodu, jego potrzeb i pragnień, takie kraje nie tylko nie boją się konkurencji między sobą, lecz nie znają jej zgoła. Osiągnięcie, wzmacniające siłę jednego kraju jest zarazem osiągnięciem, wzmacniającym siłę wszystkich krajów całego socjalistycznego i antyimperialistycznego obozu na świecie.

Stąd solidarność międzynarodowa i pomoc wzajemna jest prawem rządzącym rozwojem tego obozu. Stąd też ta siła wewnętrzna, która kształtuje na świecie stosunki nowego, socjalistycznego typu.

Wniosek z powyższych założeń jest jeden: wzmacniać w klasie robotniczej i najszerszych masach ludowych przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, wzmacniać ze wszech miar świadomość, że tylko dzięki oparciu się o pomoc ZSRR i jego doświadczenia, tylko dzięki oparciu się o naukę marksizmu - leninizmu, możemy istnieć jako wolny i niepodległy naród, budujący szczęśliwą swą przyszłość. Zrozumienie i upowszechnienie tych myśli wśród milionowych mas pracujących Polski jest jednym z podstawowych warunków ideologicznych naszego marszu do socjalizmu.

Jerzy Nawrot.

Na marginesie

„Nowocześni rycerze w świetlistej zbroi"

Jak za naciśnięciem guzika „czarodziejskiego pudełka" wyskoczyła na chwilę kukła amerykańskich imperialistów, Li Syn-man. Wyciągnięty za kołnierz z lamusa niepamięci i pogardy, wygłosił on przez amerykańskie radio polowe przemówienie „do całego świata", wyrażając w nim swą „najwyższą wdzięczność" amerykańskim najeźdźcom, których nazywa „nowoczesnymi rycerzami w świetlistej zbroi". Takiego oto nędznego żyra szukają już amerykańscy raubritterzy, aby stłumić powszechne głosy oburzenia o napaści na Koreę.

Nie na wiele przydaje się ta sztuczka, skoro nawet reakcyjny tygodnik „Europe Amerique", zniecierpliwiony propagandowymi bzdurami Departamentu Stanu, BBC i Głosu Ameryki, wykłada „kawę na ławę", pisząc:

„Niechaj nam nikt nie opowiada, że Amerykanie walczą na Korei w obronie „demokracji" koreańskiej i jej przywódcy, ohydnego starca — sadysty, Li Syn-mana. Nie uwierzymy również, że Amerykanie występują jako rozjemcy w zatargu, dzielącym Koreańczyków, zatargu zresztą nieistniejącym, gdyż mieszkańców Korei Północnej i Południowej nic nie dzieli, a łączy wspólna nienawiść do rządów Li Syn-mana. Amerykanie walczą w Korei wyłącznie w obronie własnych, imperialistycznych interesów o zachowanie bazy wojennej na Dalekim Wschodzie...".

Reakcyjne pismo belgijskie „Pourque-Pas" również ma dość całej maskarady z Li Syn - manem stwierdzając z melancholią: „Okres feudalizmu minął bezpowrotnie nie tylko dla Europy. I w Azji żadną siłą nie da się go utrzymać".

Tak to „nowocześni rycerze w świetlistej zbroi" zostali odarci z piórek „obrońców demokracji" i „żołnierzy ONZ". Na placu zostali agresorzy, zaborcy, mordercy cywilnej ludności, kobiet, dzieci i starców. Na placu zostali nowocześni rycerze... przemysłu, szukający zdobyczy na wzór średniowiecznych „rycerzy", napadających na szosach, lub łupiących bezbronne miasta.

Tylko, że czasy bezbronnego ludu, łupionego przez „raubritterów" dawno minęły. I oto „nowocześni rycerze" muszą codziennie notować nowe straty, zadane przez lud koreański. Na froncie południowym i centralnym armia ludowa odniosła dalsze sukcesy. Wyzwolono Sunczou, Josu, Hadong i osiągnięto rejon Czindżu — węzeł drogowy oddalony zaledwie o 30 km od Fusan — jedynego portu zaopatrzenia amerykańskich agresorów. Na froncie centralnym rozerwano pozycje nieprzyjaciela.

Korespondenci amerykańscy określają walki na froncie centralnym jako decydujące dla całej kampanii koreańskiej. Zdobycie przez Koreańczyków Tajdżu zlikwidowałoby, ich zdaniem, jakikolwiek jednolity front amerykański na Korei.

Szanse na utrzymanie się agresorów na Korei są coraz mniejsze — przyznają korespondenci amerykańscy. „New York Post" pisze, że „sztab generalny USA ma poważne wątpliwości co do szans ostatecznego zwycięstwa na Korei". „Daily Compass" uważa, że możliwości wyczerpane". Nawet Walter Li man nie potrafi podtrzymać oficjalnego optymizmu.

Amerykańskich rycerzy agresji wypiera ze swego kraju bohaterski lud koreański. *(log).*

Komu jest na rękę polityka agresji?

Rząd Trumana na usługach Wall-Street

W odpowiedzi na pytania czytelników, „Izwiestia" zamieszczają obszerny artykuł pt.: **„Komu jest na rękę imperialistyczna polityka agresji?**

Potentaci Wall-Street — czytamy w artykule — **są inspiratorami polityki agresji, prowadzonej przez rząd Trumana w interesie monopoli amerykańskich.** Dla potentatów kapitału wojna jest najkorzystniejszym, **najobfitszym źródłem zysków.** Wiadomo, jakie astronomiczne zyski przyniosła II wojna światowa amerykańskim koncernom przemysłowym i finansowym. W przedwojennym roku 1939 zyski amerykańskich towarzystw akcyjnych wyniosły 6,4 miliarda *dolarów.* Podczas wojny zyski wielokrotnie wzrosły. W roku 1942 zyski 5 amerykańskich towarzystw akcyjnych przekroczyły 100-krotnie przeciętny zysk roczny w okresie 1936—1939, zyski 34 towarzystw akcyjnych — 10-krotnie, a 48 towarzystw akcyjnych — 3-krotnie. W 1943 r. koncerny amerykańskie zarobiły 24 miliardy dolarów. Czysty zysk amerykańskich firm przemysłowych w okresie wojny wyniósł **przeszło 53 miliardy dolarów.**

Powojenna polityka Stanów Zjednoczonych — zarówno wewnętrzna jak i zagraniczna — **jest polityką ekspansji i agresji,** która całkowicie służy interesom amerykańskiego kapitału monopolistycznego. **Prowadzona przez rząd Trumana w ciągu ostatnich lat polityka zimnej wojny i wyścigu zbrojeń przyczyniła się do powiększenia majątku kapitalistów amerykańskich o dziesiątki miliardów dolarów.**

O siłach, działających za plecami rządu amerykańskiego i decydujących *o jego polityce, daje np. pojęcie działalność* komisji kontroli nad energią atomową, wyłonionych przez nią rozmaitych organów i ugrupowań. Członkowie komisji są faktycznie pełnomocnikami Wall-Street, która za ich pośrednictwem kontroluje produkcję energii atomowej i wytycza politykę rządu zgodnie ze swymi interesami.

Przedstawiciele oligarchii finansowej podporządkowali sobie całkowicie zasadnicze ogniwa aparatu państwowego USA i zmusili go do funkcjonowania w swych własnych, egoistycznych celach. Dlatego też nie należy się dziwić, że dyplomacja amerykańska w osobach Achesonów, Austinów i Dullesów — tych wiernych i gorliwych plenipotentów monopoli — torpeduje wszelkiego rodzaju wnioski w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

„...Nigdzie władza kapitału, władza garstki miliarderów nad całym społeczeństwem nie przejawia się w sposób tak brutalny, z takim jawnym przekupstwem, jak w Ameryce". Słowa te, które 30 lat temu padły z ust Lenina, w dobie obecnej dźwięczą ze szczególną siłą. W artykule przytoczono liczne przykłady świadczące, że koncentracja gospodarki kraju w rękach niewielkiej garstki multimiliarderów dała tej garstce nieograniczoną władzę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego USA. Acheson, Harriman, Dulles, Austin, Johnson, Symington, Mac Cloy i wielu innych amerykańskich mężów stanu — to agenci Krajowego Stowarzyszenia Przemysłowców w rządzie Trumana.

W artykule przytoczono również fakty całkowitego podporządkowania się amerykańskich kół wojskowych interesom monopoli. Monopoliści amerykańscy wykorzystują szeroko koła wojskowe, jako wykonawców swych agresywnych planów.

Snując szaleńcze plany utworzenia światowego imperium kolonialnego USA, monopoliści amerykańscy kierują politykę rządu Trumana na drogę awantur wojennych, na drogę rozpętania nowej wojny światowej. Częścią składową tej zbrodniczej polityki jest wszczęta przez imperializm amerykański bezpośrednia agresja przeciwko Korei i Chinom.

Wszystko dla dzieci

Otwarcie pierwszego w Polsce żłobka-izolatki w Łodzi przy ul. Smugowej

Pięknym, nowym osiągnięciem socjalnym poszczycić się mogą ZPB im. Harnama w Łodzi. Oto, wczoraj otwarty został nowoczesny żłobek-izolatka dla dzieci robotników tych zakładów. Należy podkreślić, że otwarcie żłobka załoga ZPB im. Harnama postawiła sobie do wykonania jako **Czyn Lipcowy.** Trzeba powiedzieć także, że załoga zakładów **zaszczytnie wywiązała się z tego zadania.**

Na uroczystości otwarcia żłobka obecni byli: przedstawiciel KC PZPR **— tow. Przysudzki,** sekretarz KŁ PZPR **— tow. Kędrakowa,** wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej **— tow. Bugajski, tow. Ferenc, tow. Fijałkowska** oraz naczelny dyrektor CZPB **— tow. Jóźwiak.**

— Troska o dzieci, o zdrowie najmłodszych, o zapewnienie im coraz lepszych warunków życia — to jedno z najpoważniejszych zadań i celów Rządu Ludowego — mówił na uroczystości otwarcia tow. Przysudzki. **— Z roku na rok zwiększać się będzie ilość żłobków i przedszkoli, ogródków jordanowskich i prewentoriów, bo dzieci są naszym największym skarbem. Gratuluję załodze ZPB im. Harnama nowego pięknego osiągnięcia!**

Naprawdę wspaniały jest żłobek - izolatka przy ul. Smugowej. Wszystko aż lśni od czystości. **Szklane ściany oddzielają jedną izolatkę od drugiej, a w każdej z nich znajduje się od 2 do 5 białych, lakierowanych łóżeczek.** Cały żłobek jest obliczony **na 80 dzieci. Znajdą tu one troskliwą i serdeczną opiekę:** personel opiekuńczy składać się będzie z doświadczonych pielęgniarek i lekarzy pediatrów ze szpitala im. Janusza Korczaka. Na miejscu znajduje się aparat do prześwietleń rentgenologicznych, lampy kwarcowe, laboratorium, doskonale wyposażony gabinet lekarski, słowem wszystko, czego trzeba, by chore dziecko szybko wróciło do zdrowia. Nie zapomniano nawet o zabawkach.

W żłobku znajdą opiekę dzieci, które nie kwalifikują się do leczenia szpitalnego, a które jednak w normalnych żłobkach przebywać nie mogą ze względu na możliwość infekcji.

Ileż to kłopotów miały dotychczas matki w podobnych wypadkach! Musiały one często przerywać pracę, by opiekować się chorymi dziećmi, lub też pozostawiać je w domu, często pod nieodpowiednią opieką krewnych. Żłobek - izolatka w sposób celowy i właściwy rozwiązuje tę sprawę. Matka będzie mogła pracować, spokojna o los dziecka, pewna, że szybko wróci ono do zdrowia.

Otwarcie nowej pożytecznej placówki socjalnej stanowi jeszcze jeden widomy **dowód opieki i miłości, jaką nasz Rząd darzy młode i najmłodsze pokolenie. Oby za przykładem ZPB im. Harnama poszły i inne zakłady pracy i instytucje w naszym mieście!**

Nowy numer tygodnika

„NOWE CZASY"

TREŚĆ Nr 30

Przegląd prasy radzieckiej

Powszechny wzrost dobrobytu w ZSRR

W artykule wstępnym „Prawdy" pt. „Powszechny wzrost dobrobytu w ZSRR" czytamy m. in.:

Ludzie radzieccy powitali z olbrzymim zadowoleniem opublikowany w dniu 28 lipca komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państw. planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale br. Zawarte w komunikacie cyfry i fakty odzwierciedlają dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki i kultury, stanowią odbicie stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących ZSRR.

We wszystkich dziedzinach życia znajdujemy przejawy stalinowskiej troski o człowieka, której wyrazem jest bujny rozwój przemysłu socjalistycznego, zwiększona produkcja maszyn ułatwiających pracę robotników i kołchoźników. Mechanizacja przeobraża pracę, która staje się łatwiejsza i wydajniejsza. Mechanizacja sprzyja podwyższeniu kwalifikacji szerokich mas ludzi pracy, wzrostowi ich kultury i polepszeniu się ich sytuacji materialnej. Dlatego też ludzie radzieccy z satysfakcją dowiadują się, że w II kwartale br. jeszcze bardziej wzrosła produkcja samochodów i kopaczek mechanicznych, dźwigów samobieżnych i ładowaczek, traktorów i kombajnów, obrabiarek i innych maszyn.

Równolegle z rozwojem gospodarki narodowej wzrasta w ZSRR liczba robotników i urzędników. W II kwartale br. wzrosła ona w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 2,4 miliona osób. Jedynie socjalizm zapewnia człowiekowi pracy stałe zatrudnienie, usuwające troskę o jutro.

Obok wzrostu ciężkiego przemysłu w II kwartale br. zwiększyła się jeszcze bardziej produkcja artykułów masowego użytku: tkanin, obuwia, zegarków, aparatów radiowych, rowerów i rozmaitych artykułów spożywczych.

W II kwartale zbyt artykułów żywnościowych wzrósł o 25 proc., a towarów przemysłowych — o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu sprzedaży bardziej wartościowych artykułów spożywczych, jak również wartościowych towarów przemysłowych.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytury, bezpłatna pomoc lekarska, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

W roku bieżącym wydatki na cele społeczno-kulturalne w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,7 miliona rubli.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartale rb. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje zręby społeczeństwa komunistycznego.

Każdy człowiek pracy – żołnierzem w walce o Plan Sześcioletni

Realizacja wspaniałych założeń sześciolatki wymaga wzmożenia wysiłków

Z przemówienia I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Nieśmiałka, wygłoszonego na wojewódzkiej naradzie aktywu partyjnego

Uchwały V Plenum KC PZPR, nakreślające założenia Planu 6 letniego, mają poważne znaczenie dla województwa łódzkiego. Na naradzie aktywu partyjnego województwa, która odbyła się onegdaj, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Nieśmiałek głęboko przeanalizował wytyczne V Plenum i omówił tezy, zawarte w referatach tow. Minca i tow. Nowaka.

Tow. Nieśmiałek podkreślił ogromny wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu, wzrost produkcji rolnej w Polsce, przewidziany w ramach Planu Sześcioletniego a następnie przeszedł do szczegółowego omówienia założeń Planu 6-letniego dla naszego województwa.

Rozbudowa przemysłu w woj. łódzkim

W Planie 6-letnim województwo łódzkie w porównaniu z innymi województwami ma stosunkowo mniejsze zadanie do realizacji, gdyż około 80 proc. zakładów nowych powstaje poza okręgami dotychczas najbardziej uprzemysłowionymi. Mimo to jednak, powstanie **26 nowych zakładów przemysłu kluczowego, które znacznie zwiększą nasz potencjał przemysłowy.**

Z ważniejszych prac inwestycyjnych wymienić należy budowę **zakładów przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, zakładów wełnianych w Łowiczu, centralnej szarparni szmat w Sieradzu, fabryki metalowej w Piotrkowie, zakładów gazy młyńskiej w Łasku, fabryki mebli giętych w Radomsku.**

Zostaną również bardzo poważnie rozbudowane zakłady w Żychlinie, zakłady PMS w Kutnie, Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego „Boruta" w Zgierzu, PZPB w Pabianicach i wiele innych. Powstanie 188 nowych zakładów przemysłu drobnego.

Dla dokładniejszego naświetlenia wzrostu potencjału przemysłowego przytoczymy kilka cyfr. Jeśli przyjmiemy, że wskaźnik produkcji przemysłu województwa łódzkiego wynosił w roku 1949 — 100, to w roku 1955 wyniesie on **174**, t. zn., że produkcja wzrośnie o 74 proc. Wzrost produkcji nie będzie jednak równomierny w poszczególnych branżach.

Czynniki niezbędne do zrealizowania Planu

1 Wielką rolę w realizacji Planu 6-letniego odegra **współzawodnictwo pracy.** Wprowadzone formy współzawodnictwa pracy, indywidualne, zespołowe, długofalowe, brygady jakościowe, objęły w roku 1949, 37.324 robotników, co stanowiło 47 proc. ogólnego stanu zatrudnienia w przemyśle kluczowym. W ramach Planu 6-letniego współzawodnictwo pracy obejmie około 60.000 robotników.

2 Niemniej ważnym czynnikiem warunkującym wykonanie planu jest **przeprowadzenie inwestycji i rozwój budownictwa.** Plan inwestycyjny na rok 1949 w naszym województwie został wykonany w 91 proc. Wyrażało to sumę przerobu 5.597.500.000 zł. Natomiast w Planie 6-letnim przewidywane są inwestycje na terenie naszego województwa na sumę 97,6 miliarda zł., **co stanowi kwotę 17,5 razy większą w porównaniu z wartością inwestycji w roku 1949.**

3 Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na **planowe dokonywanie remontów kapitalnych, konserwację maszyn i poprawę warunków technicznych w naszych zakładach.**

Zobaczmy jak wygląda sytuacja w tej dziedzinie w naszych zakładach. Np. w PZPB Ozorków do lipca 1950 r. nie przeprowadzono żadnych remontów, gdyż kierownictwo, rada zakładowa, podst. org. part., Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego nie interesowały się tym na leżycie. Zakłady te w 1949 roku na posiadanych 661 krosien, do kapitalnego remontu miały zaplanowanych 157. W ostatnich miesiącach wyremontowano dopiero 46 proc. A jeśli chodzi o remonty zapobiegawcze, na zaplanowanych w 1949 r., 488 krosien, wyremontowano 285 czyli 58 proc. Podobnie sytuacja przedstawia się w PZPB w Zduńskiej Woli. W remontach zapobiegawczych planowano 1046 krosien, a wyremontowano 67 proc. W PZPB w Bełchatowie również na zaplanowaną cyfrę 128 krosien wyremontowano 51 czyli 40 proc. planu.

W wielu innych zakładach sprawa ta nie przedstawia się lepiej. **Musimy dokonać przełomu w dziedzinie remontów i konserwacji parku maszynowego, a przede wszystkim zorganizować brygady szybkościowego remontu.**

4 Dla mobilizacji rezerw wielkie znaczenie posiada **ruch wielowarsztatowców.** Do tej pory organizacje partyjne zbyt mało uwagi poświęcały temu zagadnieniu. W PZPB w Pabianicach np. pracowano już na czterech stronach, a potem z niewiadomych przyczyn zaniechano tego, wracając do pracy na trzech stronach. W walce o ludzi rozwój ruchu wielowarsztatowego może nam dać bardzo poważne rezultaty, dlatego też organizacje partyjne i związkowe muszą poświęcić wiele wysiłku, ażeby ruch ten jak najszybciej rozwinąć.

5 Walka o plan to również **walka z marnotrawstwem czasu i nieusprawiedliwionymi nieobecnościami.** Jak ta sprawa wygląda na terenie naszego województwa? Trzeba przyznać, że są zakłady, które posiadają w tej dziedzinie poważne osiągnięcia, w PZPB Zelów, np. w czerwcu ilość nieusprawiedliwionych roboczogodzin wyniosła 1,1 proc. ogólnej liczby roboczogodzin, w lipcu zmniejszona ona została do 0,5 proc. Natomiast w PZPB Zgierz z nieuzasadnionych przyczyn z 0,2 proc. podniosła się ona do przeszło 0,5 proc. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa w przemyśle odzieżowym. W PZPO w Pabianicach ilość usprawiedliwionych opuszczonych godzin wynosi 7,8 proc., a nieusprawiedliwionych 1,2 proc., w lipcu natomiast wprawdzie procent nieusprawiedliwionych, opuszczonych godzin zmalał, ale wzrósł procent godzin opuszczonych usprawiedliwionych do 13.3 proc.

Wyżej wymienione przykłady muszą być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich organizacji partyjnych, które winny wypowiedzieć bezwzględną walkę marnotrawstwu i lazikostwu.

6 Niemniej ważnym zagadnieniem decydującym o wykonaniu Planu, jest rozwój **racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Tow. Bierut na IV Plenum KC** mówił o tym, jak wielkie rezerwy można czerpać z twórczej inicjatywy mas. Mamy już przykłady w naszym województwie, że pomysły racjonalizatorskie przyczyniły się do szybkiego wykonania planu i do gromadzenia olbrzymich oszczędności. W zakładach L 15 w Pabianicach wybitny racjonalizator **tow. Rurawski** wynalazł na przykład żarówkę zastępczą do dalekopisów, które dotychczas sprowadzano za dolary ze Stanów Zjednoczonych. Dzięki jego pomysłom zaoszczędzono w roku ubiegłym 37.496.000 zł.

Oceniając rozwój ruchu racjonalizatorskiego w naszym województwie trzeba jednak stwierdzić, że nie jest on jeszcze doceniany przez podstawowe organizacje partyjne, dyrekcje zakładów i rady zakładowe. Przykładem tego niechaj będzie fabryka wyrobów metalowych „Korab" w Piotrkowie, gdzie dwaj robotnicy Kałuża i Zalewski ulepszyli obróbkę bębnów aluminiowych przez wykonanie przyrządów własnego pomysłu. Robotnicy ci nawet wydatkowali z własnych funduszów 18.000 zł. na motor elektryczny. Pomysł ich skrócił czas obróbki jednego bębna z dwóch godzin na 45 minut. **Mimo zastosowania ulepszenia Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przez 8 miesięcy nie wypłacała premii i nie zwracała robotnikom poniesionych kosztów.**

W Zakładach Ceramicznych w Andrespolu dyrektor zakładów — Pietrzak przywłaszczył sobie pomysł racjonalizatora Potakowskiego. Za pomysł ten otrzymał 88.000 zł. premii dając z tego 10.000 zł. Potakowskiemu i 10.000 zł.... przewodniczącemu rady zakładowej.

Tego rodzaju stosunek do racjonalizatorstwa w żadnym wypadku nie może wpływać dodatnio na jego rozwój.

Rola kierownika zakładu pracy

Obowiązuje nas uchwała Prezydium Rady Ministrów w zakresie jednoosobowej władzy dyrektora, kierownika zakładu czy instytucji. **Ustawa ta wyposaża dyrektora i kierownika w pełnię władzy, którą powinien wykorzystać dla dobra naszego socjalistycznego przemysłu.**

Czy zasada jednoosobowego kierownictwa jest u nas przestrzegana tak, jak żąda tego ustawa? Niestety, nie zawsze. Np. Komitet Miejski w Ozorkowie postanowił dokonać przesunięć personalnych w PZPB bez uprzedniego uzgodnienia z dyrekcją zakładów. W PZPB Bełchatów sekretarz podst. org. part. tow. Krygier lekceważy zarządzenia dyrekcji i wydaje własne polecenia, (dyrekcja zwolniła dwóch szoferów za nadużycia, a tow. Krygier polecił ich przyjąć kierownikowi transportu). Tego rodzaju ignorowanie zarządzeń dyrekcji prowadzi do podrywania autorytetu dyrektora, a w dalszej konsekwencji dezorganizuje kierownictwo.

Bitwa o handel socjalistyczny

W planie 6-letnim wiele miejsca poświęca się zagadnieniom obrotu towarowego. W wyniku wzrostu produkcji przemysłowej i produkcji rolnej **w okresie sześcioletnim wzrośnie znacznie masa towarowa przeznaczona na spożycie ludności.** Ogólny wzrost masy towarowej wyrazi się dla r. 1955 we wskaźniku 190 w stosunku do r. 1949.

Na odcinku uspołecznionego handlu detalicznego w roku 1955 na terenie naszego województwa będzie 6550 sklepów, wzrośnie zatem sieć sklepów o około 120 proc.

Równocześnie w zakresie rozwoju **zakładów żywienia zbiorowego** obserwujemy poważny wzrost. Obecnie uspołecznionych zakładów mamy 46. W roku 1955 osiągniemy cyfrę 555 przy równoczesnej eliminacji 255 zakładów prywatnych.

Równocześnie znacznie rozszerzona zostanie wymiana między miastem, a wsią. Ogólna wartość podstawowych artykułów w skupie nie włączając skupu dokonywanego bezpośrednio przez przemysł, wzrośnie o 140 proc. Na odcinku skupu coraz większe znaczenie będą posiadały metody planowej kontraktacji jako ważnego instrumentu planowego oddziaływania na indywidualną gospodarkę chłopską a w późniejszym okresie planowego styku z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną. **Rozbudowujący się przemysł i wzrastająca wymiana towarowa wymagać będą usprawnienia i rozbudowy powiązań komunikacyjnych między miastem i wsią.**

Rozbudowa sieci komunikacyjno-transportowej

W dziedzinie **przewozów samochodowych** wzrost przewozu osób dla naszego województwa zwiększy się w roku 1955 w stosunku do r. 1949 o 8701 proc., a przewozów towarowych o 8172 proc. Ten olbrzymi rozrost przewozu nastąpi na skutek przejęcia przez PKS od PKP przewozu towarów na odległość do 50 km., oraz na skutek rozbudowy sieci PKS, kóra będzie docierała do najodleglejszych wsi.

Wzrost przewozów **pociąga za sobą budowę nowych ekspozytur PKS oraz rozbudowę istniejących już w Tomaszowie, Zduńskiej Woli, Skierniewicach i Radomsku.**

Jeśli chodzi o PKP, to przewóz osób i towarów wzrośnie o około 80 proc., natomiast zwiększenie taboru przewidziane jest o 15 — 20 proc.

Wynikające stąd **dysproporcje, trzeba będzie pokonać na drodze rozwoju współzawodnictwa pracy, podniesienia wydajności pracy o 56 proc., podniesienia ilości przejechanych kilometrów pomiędzy naprawami parowozów oraz myciem kotłów.** Poza tym, **dobowy przebieg parowozu** winien być zwiększony z 13 do 18 godzin. Wielkie znaczenie dla usprawnienia transportu będzie miało **usprawnienie płynności pociągów węglowych, a nie jak dotychczas grupowanie pociągów na pewne określone pory roku.**

Wspaniały program budownictwa socjalistycznego

Nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną w naszym województwie **wynoszą 5 miliardów złotych, a na gospodarkę mieszkaniową 13,5 miliarda złotych. W okresie 6 - lecia wybudujemy 40.000 izb mieszkalnych.**

Powstaną **nowe osiedla w Żychlinie, Radomsku i Piotrkowie.** W gospodarce komunalnej na terenie naszego województwa na pierwsze miejsce wysuwa **się problem wody,** bowiem dotychczas zaledwie cztery miasta naszego województwa (Piotrków, Wieluń, Łowicz i Łęczyca) na ogólną liczbę 35 miast były jako tako zaopatrzone w wodę, to zn. posiadały urządzenia wodociągowe.

Plan 6 - letni podnosi tę liczbę **do 10 przewidując zaopatrzenie w wodę Tomaszowa, Zgierza, Pabianic, Radomska, Zduńskiej Woli i Kutna. W związku z tym ilość zdrowej wody dostarczonej konsumentowi wzrośnie o 225 proc.**

Podobnie na odcinku kanalizacji sytuacja ulegnie znacznej poprawie, przez zwiększenie stanu posiadania zakładów kanalizacyjnych z 2 do 5 o długości sieci kanalizacyjnej z 54 do 80 klm.

Na odcinku komunikacji miejskiej dwa duże ośrodki robotnicze Tomaszów i Piotrków otrzymają środki lokomocji, pierwszy trolleybusy, drugi autobusy.

Również znaczna poprawa zajdzie na odcinku przedszkoli, które w 1955 roku obejmią 33.000 dzieci na terenie województwa. Oznacza to wzrost o 124 proc. w stosunku do roku 1949.

Na odcinku zdrowia przewidziana jest poważna **rozbudowa szpitalnictwa. W wyniku powyższego powstaną duże szpitale, w Piotrkowie na 300 łóżek, w Kutnie rozbudowa do 350 łóżek, w Wieluniu 370 łóżek i w Łowiczu na 170 łóżek. Ogółem liczba łóżek szpitalnych w województwie łódzkim powiększy się do 4500. Na 1000 mieszkańców zatem przypadać będą 3 łóżka, podczas gdy w roku 1949 przypadało ich zaledwie 1,9.**

Liczba ośrodków zdrowia zwiększy się ze 107 do 176, co stanowić będzie 64 proc. wzrostu usług otwartej pomocy lekarskiej w stosunku do roku 1949.

W ostatnim roku planu **liczba sezonowych żłobków wiejskich powiększy się w znacznym stopniu.**

Wiele uwagi poświęcimy **rozwojowi urządzeń kulturalnych. Liczba świetlic wiejskich wzrośnie do 1107 tzn. prawie pięciokrotnie. Powstanie 18 klubów i domów kultury. Liczba wsi zradiofonizowanych przy pomocy radiofonii przewodowej dojdzie w roku 1955 do 1569.**

Powstanie 214 kin wiejskich, a liczba miejsc w kinach miejskich wzrośnie do 15.300.

Widzimy zatem w Planie 6 - letnim wielką troskę o człowieka pracy, który jest tego planu realizatorem.

Jest niewątpliwe, że jednolita władza państwowa, skupiona w radach narodowych zmobilizuje wszystkie środki, aby wytyczne te w pełni były zrealizowane.

Ogromny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej

Rozpatrzmy z kolei, jakie zadanie zakreśla Plan 6 - letni naszemu województwu w dziedzinie rolnictwa.

Przede wszystkim planuje się **zwiększenie areału upraw pszenicy o 27,744 ha, okopowych o 630 ha i roślin przemysłowych o 5.026 ha przy jednoczesnym podniesieniu wydajności.**

Nastąpi **zmniejszenie areału upraw żyta na rzecz pszenicy przy jednoczesnym zwiększeniu przeciętnej wydajności z ha pszenicy z 12 q na 16,6 q, żyta z 13,4 q na 17,9 q, jęczmienia z 11,1 q na 14,7 q i owsa z 12,5 q na 16,5 q.**

W celu podniesienia hodowli zwierząt, **zwiększona zostanie produkcja użytków zielonych o 112,095 ha, co w wyniku podniesie wartość produkcji zwierzęcej o 33,3 proc.**

Celem zwiększenia mechanizacji uprawy, dostarczonych zostanie na wieś 3.185 sztuk traktorów, znaczna ilość materiałów spalinowych, elektrycznych, kosiarek, żniwiarek, siewników, młockarni, itp.

W ramach Planu 6 - letniego zelektryfikowanych zostanie 1.029 wsi. W wyniku tych wszystkich elementów wartość produkcji rolnej wzrośnie o 25,6 proc.

Na odcinku hodowli bydła zwiększy się pogłowie w 1950 roku w porównaniu do 1949 r. o 174.200 szt., trzody chlewnej o 184,300 szt., owiec o 64.700 szt. Ponadto w planie przewiduje się wprowadzenie nowych upraw dotychczas w Polsce nieuprawianych, **jak kok — sagiz oraz ryż.**

Rozwój produkcji rolnej w poważnym stopniu uwarunkowany jest wzrostem **produkcji nawozów sztucznych.** Dlatego też w roku 1955 na terenie województwa dostarczonych będzie 9.933 ton azotu, 13,477 ton fosforu i 20.475 ton potasu. **Ilości te są przeciętnie dwa i pół raza większe w stosunku do zużytych w roku 1949.**

W wyniku powyższego **podniesie się stopa życiowa szerokich mas chłopskich a z drugiej strony ulegnie likwidacji klasa wyzyskiwaczy wiejskich.**

Wśród zagadnień Planu 6 - letniego spółdzielczość produkcyjna wysuwa się na czołowe miejsce.

Bez poważnej rozbudowy spółdzielni produkcyjnych nie może być mowy o wygraniu wielkiej bitwy klasowej, nie może być mowy o zbudowaniu socjalizmu na wsi.

Wielkie historyczne zadania, jakie nakłada na nas Plan 6-letni na odcinku przebudowy wsi, **wymagają pełnej mobilizacji całej organizacji partyjnej do walki o wieś socjalistyczną.**

Wieś nasza na drodze do socjalizmu

Przyjrzyjmy się dotychczasowym naszym osiągnięciom na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Na 1 stycznia 1950 r. mieliśmy **9 spółdzielni, obecnie mamy 70 z czego w lipcu rb. zarejestrowano 20 znaczy to,** że nasze organizacje partyjne potrafiły w niezwykle **ciężkim okresie nasilenia prac żniwnych stworzyć nowe spółdzielnie produkcyjne.**

Liczby te świadczą, iż na tym odcinku nastąpił poważny przełom i że **wśród poważnej części chłopstwa dojrzewa świadomość konieczności i potrzeby budowy spółdzielni produkcyjnych.** Zagadnienie budowy spółdzielni produkcyjnych winno być stawiane jako czołowe zagadnienie przed organizacjami partyjnymi. **Do tej pory bowiem wieś nie nadąża jeszcze za postępami budownictwa socjalistycznego w mieście.**

Obserwując pracę naszych organizacji w powiatach nad budową spółdzielczości produkcyjnej stwierdzić trzeba, że **najwłaściwiej pracują, powiat rawski i kutnowski. Organizacja partyjna w słuszny sposób podchodzi do chłopów przekonując ich i wyjaśniając, że jedyną drogą do podniesienia stopy życiowej mas chłopskich jest spółdzielczość produkcyjna. W przeciwieństwie do wymienionych powiatów, powiaty radomszczański, łódzki i skierniewicki. w pracy swojej popełniały wiele błędów.** Brak tam było dostatecznej roboty politycznej. Dlatego też w praktyce zorganizowane spółdzielnie okazały się słabymi.

Dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej zależny jest od właściwej pracy istniejących już spółdzielni produkcyjnych. Niestety zdarzają się jeszcze wypadki, że spółdzielnie produkcyjne pod względem gospodarczym nie stoją na właściwym poziomie.

Tempo socjalizacji gospodarki wiejskiej w poważnej mierze zależne jest od stopnia rozwoju bazy maszynowej. **Bazą taką są Państwowe Ośrodki Maszynowe.** Obecnie na terenie całego województwa posiadamy cztery POM, w najbliższym zaś okresie powstanie 6 nowych. **W ramach Planu 6 - letniego POM mają do spełnienia wielkie zadanie polityczne i gospodarcze, gdyż muszą spełnić rolę agitatora politycznego, przekonywującego chłopów o wyższości gospodarki kolektywnej.** Dotychczasowa praca naszych POM nie jest właściwa, ponieważ spełnia ją one tylko zadanie gospodarcze, zaś **w pracy politycznej zaczynają dopiero stawiać pierwsze kroki.**

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Omawiając zagadnienia rolne, nie można pominąć **Państwowych Gospodarstw Rolnych, które w okresie 6 - lecia staną się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.** Na terenie naszego województwa wydajność z ha w PGR w stosunku do 49 roku wzrośnie o 41 proc. Dla pszenicy z 17,88 q na 25,1 q, dla żyta z 19,3 q na 27,2 q, dla jęczmienia z 16,7 q na 23,5 q i owsa 16,6 q na 23,4 q. Równocześnie Plan 6 - letni przewiduje wybitny **wzrost produkcji zwierzęcej w PGR.** Np.: dla mleka o 330 proc., dla jaj o 2111 proc., dla wełny o 360 proc., mięsa wołowego o 83 proc., mięsa wieprzowego o 526 proc.

Wykonanie Planu 6 - letniego zależy od pracy ludzi. Dotychczasowa opieka i praca organizacji partyjnej nad mobilizacją członków Partii w PGR wokół zagadnień produkcyjnych była niedostateczna.

Jak wielkie znaczenie dla realizacji zadań Planu 6 - letniego w PGR może mieć **współzawodnictwo pracy, niech świadczy przykład Kobierzyska w zespole Dębołęka, pow. Sieradz, gdzie dzięki współzawodnictwu pracy wydajność z ha dla buraków cukrowych podniosła się do 500 q, dla jęczmienia jarego i pszenicy do 30 q. Są to cyfry już wyższe od przewidywanych w Planie 6 - letnim.**

Omawiając perspektywy rozwojowe Planu 6 - letniego na odcinku wsi widzimy, że zadania stojące **przed nami są trudne i będą wymagały wytężonej pracy ze strony naszych powiatowych i gminnych organizacji partyjnych.**

W walce o nowe kadry

Omawiając zagadnienie przygotowania kadr na terenie naszego województwa, musimy **przeprowadzić analizę potrzeb we wszystkich ogniwach począwszy od wykwalifikowanego robotnika, majstra i technika, a kończąc na inżynierach i dyrektorach.**

W Planie 6 - letnim jedną z najważniejszych jest kwestia wykwalifikowanych robotników. Otóż w naszym województwie tylko dla przemysłu kluczowego **przewidziany jest wzrost zatrudnienia o 20.000 robotników wykwalifikowanych, z tego 13.000 tylko dla przemysłu włókienniczego.**

Szkolenie musi nam dać około 3.000 majstrów i techników. Niezależnie od tego rozwinąć musimy **szkolenie robotników fachowców na kursach zawodowych i praktycznych,** co pozwoli podnieść poziom kwalifikacji.

Trzeba zwrócić uwagę, że jeszcze w wielu wypadkach kadry fachowe nie są u nas właściwie wykorzystane. I tak w Centrali Przemysłu Mięsnego dyrektorem jest **technik budowlany,** w Zduńskiej Woli w fabryce krosien bawełnianych na stanowisku dyrektora pracuje inżynier chemik. W Zjednoczeniu Energetycznym 18 inżynierów pełni różne funkcje administracyjne, podczas gdy w zakładach terenowych w Zgierzu i Piotrkowie brak inżynierów dla kierowania pracą. Wielu spółdzielców pracuje w przemyśle, natomiast na placówkach spółdzielczych nie ma fachowców. Ten stan rzeczy wymaga zmiany. **W Planie 6 - letnim właściwi ludzie muszą się znaleźć na właściwych miejscach, gdyż wówczas tylko ich przydatność będzie mogła być wykorzystana w 100 proc.**

Na odcinku rolnictwa będziemy potrzebowali w pierwszym rzędzie 810 gminnych instruktorów rolnych.

Oprócz tego będziemy musieli przeszkolić poważną ilość agronomów, 200 techników dla naszych gospodarstw rolnych i mechaników dla POM.

Na terenie naszego województwa działać będzie 13 szkół rolniczych, które będą szkoliły 2.400 młodzieży. Szkoły te w ciągu Planu 6 - letniego wykształcą: 1.295 techników rolnych, 241 ogrodniczych, 330 hodowlanych, 200 księgowych rolnych, 120 mechaników rolnych, 160 techników spółdzielców rolnych i 40 felczerów weterynarzy. Razem 2.395 wykwalifikowanych techników rolnych dla POM, PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Potrzeba doboru nowych kadr w budownictwie socjalistycznym nakłada nowe zadania na DOSZ. Dlatego też odcinkowi szkolenia zawodowego poświęcić trzeba będzie wiele uwagi, przede wszystkim zastępując zaskorupiałe elementy aparatu nauczycielskiego ludźmi zdrowymi, klasowo i politycznie nam bliskimi. Szkoły zawodowe muszą nam dać w r. 1955 28.200 wyszkolonych ludzi tzn. 36 proc. więcej niż w roku 1949.

* * *

TOW. STALIN na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział: „Zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zazwyczaj trzeba je zdobywać, a zdobywa się je przez dobrą pracę organizacyjną. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu i wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych".

Podejmując wielkie, wspaniałe, porywające zadania naszego planu musimy zmobilizować i uaktywnić wszystkie te ogniwa, musimy pobudzić do czynu całą klasę robotniczą.

WARUNKIEM NASZEGO ZWYCIĘSTWA JEST TO, ABY CZŁOWIEK PRACY W POLSCE STAŁ SIĘ ŚWIADOMYM ŻOŁNIERZEM W WALCE O PLAN. DOCHOWUJĄC WIERNOŚCI IDEOM MARKSA, ENGELSA, LENINA I STALINA NIE BĘDZIEMY SZCZĘDZILI SIŁ DLA WYKONANIA PLANU 6 - LETNIEGO, NASZEGO WKŁADU W DZIEŁO OBRONY POKOJU I PEŁNEGO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU.

P. Kostiuczenko
dyrektor Charkowskiej Fabryki Budowy Maszyn „Światło górnika"

W jaki sposób obniżamy koszty własne produkcji

Na koszty własne produkcji składają się zasadniczo następujące elementy: **surowce i materiały pomocnicze, płace oraz inne wydatki, związane z procesem wytwarzania, jak na przykład: wydatki na opał, energię elektryczną, amortyzację urządzeń technicznych itd.**

W kosztach własnych produkcji naszej fabryki surowiec i materiały sięgają w przybliżeniu 65 proc. Dlatego staramy się przede wszystkim **zmniejszyć straty surowca i materiałów.** W roku ubiegłym straty te zmniejszyliśmy **o 20 proc.** Osiągnęliśmy to, stosując **wiele organizacyjnych i technicznych usprawnień.**

Przytoczę tu następujący przykład. Przy produkowaniu transporterów węglowych, prawie połowa zużywanego metalu idzie na łańcuchy. Ogniwa łańcuchów sztancuje się. Dawniej sztancowaliśmy oddzielnie każde ogniwo, przy czym robotnik chwytał obcęgami kawałek metalu, potrzebny na ogniwo. W miejscu uchwytu zostawał zawsze wystający kawałek metalu, który następnie odcinano i odrzucano na złom.

Nasi racjonalizatorzy długo myśleli nad tym, jak uniknąć tej niepotrzebnej straty metalu. Wreszcie znaleziono bardzo prosty sposób: postanowiono brać większy kawałek metalu i sztancować z niego nie jedno, lecz dwa ogniwa od razu. Robotnik chwytał obcęgami jeden koniec przygotowanego kawałka metalu, a drugi podstawia pod sztancę. Potem odwraca go i bierze obcęgami gotowe już ogniwo, sztancując drugi koniec. W ten sposób nie traci się ani kawałeczka metalu. Dzięki zastosowaniu tego pomysłu uzyskujemy **ponad milion rubli oszczędności rocznie.**

Nie poprzestajemy jednak tylko na usprawnieniach, które przynoszą od razu duże oszczędności: **nasza załoga walczy o oszczędność surowca i paliwa na każdym kroku.** Produkujemy na przykład lampy górnicze, przy których wyrobie stosować trzeba spawanie. Zużywa się przy tym wprawdzie niezbyt wiele metalu, ale nasi stachanowcy i tutaj zastosowali oszczędności. Spawaczka Michajłowa np. w ciągu roku zaoszczędziła **około 100 kg. metalu.**

Innym ważnym źródłem obniżki kosztów jest **wzrost wydajności pracy.** Osiąga się go w fabrykach radzieckich **drogą usprawnienia organizacji pracy, ulepszania techniki produkcji i warunków pracy.**

Doskonałe wyniki daje **system potokowy,** t.j. taki system, przy którym poszczególne czynności następują bezpośrednio jedna po drugiej — bez najmniejszej przerwy. W samym tylko oddziale montażowym stworzyliśmy **12 linii potokowych.** Odbywa się tam montaż i spawanie części transporterów. Przyśpieszyło to znacznie proces produkcji i zmniejszyło wydatnie czas pracy. Wydajność pracy robotników tego oddziału wzrosła 2,5 raza; oszczędności roczne wyniosły **4 miliony rubli.**

Innym przykładem oszczędności, osiąganej dzięki usprawnieniu procesu wytwórczego, jest **stosowanie automatycznego spawania (zamiast ręcznego) według metody członka Akademii, Patona. Ta innowacja daje nam do 200 tys. rubli oszczędności rocznie i tym samym również przyczynia się do obniżenia kosztów własnych produkcji.**

Duża oszczędność daje szybkościowe skrawanie metali. Metodą szybkościową pracuje już u nas 75 obrabiarek. Zmniejsza to koszty własne produkcji o 150 tys. rubli rocznie.

Do usprawnienia produkcji w naszej fabryce dążą wszyscy: **robotnicy, technicy, inżynierowie.** Prawie każdy z nich wniósł coś nowego do techniki i organizacji pracy przedsiębiorstwa. W latach 1946—1949 fabryka nasza — dzięki różnym wynalazkom i pomysłom racjonalizatorskim naszych pracowników — **zaoszczędziła przeszło 10 milionów rubli.**

Fabryka nasza obniża co roku koszty produkcji o około 15 procent. W latach powojennych zaoszczędziliśmy łącznie **ponad 70 milionów rubli!**

Oszczędności, jakie osiągają przedsiębiorstwa radzieckie dzięki obniżce kosztów własnych produkcji, są jednym ze źródeł dalszej rozbudowy gospodarki narodowej i przyczyniają się do obniżki cen towarów konsumcyjnych.

Wyróżniona przodownica pracy



Na uroczyste przyjęcie, wydane w Belwederze z okazji Święta Odrodzenia dla przodowników pracy oraz racjonalizatorów z całego kraju, została także zaproszona grupa łódzkich przodowników pracy.

M. in. została wyróżniona zaszczytnym zaproszeniem Prezydenta R. P. znana przodownica pracy z Zakł. Przem. Bawełnianego im. Dzierżyńskiego, tow. Bronisława Borecka, obecnie studiująca na kursie dla dyrektorów.

To i owo

Kleist-Tito-Skorzenny czyli „dobrana kompania"

Dobrana, ostawiona kompania. Herr General von Kleist — dowódca jednej z armii Hitlera, zbrodniarz wojenny, odpowiedzialny za śmierć tysięcy kobiet i dzieci jugosłowiańskich. Obergruppenfuhrer SS, Otto Skorzenny — autor porwania Mussoliniego, jeden z najbardziej zaufanych SS-owców Hitlera, również zbrodniarz wojenny, od paru lat agent amerykańskiego wywiadu. Obaj wiernie służyli Hitlerowi. Hitler umarł, ale bez trudności znaleźli nowego pana. Są nimi amerykańscy imperialiści, z których protekcji zostali doradcami Tito — kata narodów Jugosławii, bałkańskiego agenta Nr 1 imperializmu amerykańskiego. Kleist, któremu belgradzki faszysta łatwo odpuścił zbrodnie, popełnione na patriotach jugosłowiańskich, został mianowany doradcą titowskiego sztabu. Skorzenny pełni „odpowiedzialne" funkcje w titowskim aparacie dywersji, szpiegostwa i prowokacji.

Trójka Kleist — Tito — Skorzenny. A więc hitlerowski kat Jugosławii Kleist, znów rządzi w Jugosławii. Ale taki jest logiczny bieg wypadków. Dobrana kompania jednemu panu służy — imperializmowi amerykańskiemu. Jednym rozkazom podlega — amerykańskiego wywiadu. Z jednej kasy otrzymuje zapłatę — od amerykańskich bankierów.

Mylą się Tito i jego waszyngtońscy mocodawcy, sądząc, że zbir Skorzenny i zbrodniarz wojenny Kleist, że generalna mobilizacja „zasłużonych" hitlerowców, której jesteśmy świadkami, ułatwi im przeprowadzenie ich zbrodniczych planów. Na nic nie zda się „KLEISTROWANIE", gdy do walki z kliką trumanowsko - titowsko - kleistowskich zbrodniarzy stają setki milionów ludzi.

(TAR)

Korzystajmy ze wskazań V Plenum KC

Trzeba pogłębić osiągnięcia załogi Oddziału II ZPB im. Harnama

Jeszcze przed paru miesiącami **tkalnia Oddziału II ZPB im. Harnama** nie wykonała swych miesięcznych planów produkcyjnych. Również jakość pozostawiała wiele do życzenia.

Ówczesne kierownictwo tkalni nie potrafiło należycie zorganizować walki o wykonanie planów produkcyjnych, nie zajmowało się odpowiednim rozstawianiem ludzi. Nie wykazywano dostatecznej troski o właściwe zaopatrzenie, zaniedbano też szkolenie nowego narybku tkaczy. Sytuacja wołała o **natychmiastowe uzdrowienie tych stosunków.**

Na miejsce dotychczasowego nieudolnego kierownika tkalni organizacja partyjna, w porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją zakładów, wysunęła przodującego **majstra z produkcji, tow. Kurka.** Zmieniono też kilku **nieodpowiednich majstrów.**

Nowe kierownictwo natychmiast przystąpiło do poszukiwania **przyczyn niskiej jakości produkcji.** Podczas jednej z narad wytwórczych gruntownie rozważono możliwości podwyższenia jakości tkanin. Ustalono też **przyczyny niedociągnięć produkcyjnych.**

Walka z niedociągnięciami daje rezultaty

Poważną przeszkodę stanowił **nieład przy dostawie wątku.** Na oddziale wątkarni, z powodu niedostatecznej kontroli i złej organizacji pracy pobierano wątek byle jak, z dwu lub trzech skrzyń dla jednej tkaczki. Wskutek tego na krosna szedł wątek z różnymi odcieniami. Te błędy dostrzegano dopiero w przeglądalni, kiedy już było, niestety, za późno. Oczywiście, że podobna mieszanina różnych wątków wydatnie obniżała jakość tkanin.

Nowe kierownictwo tkalni z miejsca wprowadziło **odpowiednią organizację pracy w wątkarni.**

Dziś już zupełnie inaczej wygląda odbiór wątku. Dla oddziału tkalni pobiera się wątek z jednej skrzyni, a skoro ta jest już pusta, dopiero wówczas sięga się do następnej itd.

W ten sposób ujęto należycie zaopatrzenie tkaczy w odpowiedni wątek. Przyniosło to znaczne podniesienie jakości produkcji.

Były też **inne przyczyny** niskiej jakości.

Dawniej co miesiąc przesuwano tkaczy na inne krosna, z majstrami też nie było lepiej. Zaledwie który spośród nich zdążył zapoznać się z pracą i wynikami swych tkaczy oraz z maszynami, kierowano go do innej partii. Podobnie też postępowano z tkaczami.

Dziś — stwierdza tow. Makuch — zmieniło się u nas wiele. Obecny kierownik, tow. Kurek, to przecież sam były majster. Wie, co może przynieść systematyczna praca majstra z tkaczami — i odwrotnie. Zakończono z dotychczasowymi bezprodukcyjnymi wędrówkami, a każdy majster usilnie zabiega o to, aby jego partia uzyskiwała najlepsze wyniki. W krótkim okresie czasu znacznie wzrósł poziom jakości produkcji.

Jednak są i takie dawne zaniedbania, które wciąż jeszcze w pewnym stopniu ciążą na II Oddziale.

Niedostateczna dbałość o podniesienie kwalifikacji zawodowych

W wyniku realizacji Czynu Lipcowego załoga oddziału tkalni II podniosła o 4 procent jakość produkcji. Jednak obok tego, niewątpliwie pomyślnego zjawiska, daje się zauważyć pewna **nierównomierność przy uzyskiwaniu procentu jakości.**

Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego np. takie tkaczki, jak **Pawlikowska** czy **Witkowska,** osiągają przeszło 80 procent jakości I gatunku, a tkaczka **Sienna** daje tylko 45 proc. jakości, inne zaś uzyskują znacznie niższy procent?

Rozpatrzenie tego niezdrowego i nienormalnego zjawiska ujawnia nam **źródła niedociągnięć** produkcyjnych tkalni Nr II.

Przyczyną niskiej jakości jest m. in. **brak stałej i systematycznej opieki nad tkaczami, którzy przeszli szkolenie zawodowe.**

W zasadzie z opieki instruktora niewykwalifikowany tkacz korzysta tylko w okresie jednego miesiąca. **Nie każdy jednak spośród nich potrafi w ciągu miesiąca całkowicie opanować wszystkie tajniki sztuki tkackiej** i wskutek tego nie wypełnia ustalonej bazy, ani nie uzyskuje przewidywanej jakości. Z drugiej strony instruktor nie może poświęcić tkaczowi więcej czasu, gdyż z początkiem miesiąca już przystępuje do szkolenia nowego narybku.

Obecna ilość (4 instruktorów) jest stanowczo niewystarczająca. Należy podkreślić, że **w tkalni Nr II nie wypełnia swych norm z górą 100 tkaczy.**

W związku z tym staje się konieczne znaczne rozszerzenie szkolenia zawodowego.

Winna tym zająć się rada zakładowa, organizując w ramach pracy społecznej szkolenie tkaczy na szeroką skalę, a instruktorami winni zostać przodownicy pracy oraz doświadczeni wykwalifikowani fachowcy. Wpłynie to na podniesienie kwalifikacji zawodowych całej załogi i umożliwi uzyskanie **lepszych wyników produkcyjnych.**

Trzeba, ażeby i organizacja partyjna więcej, niż dotąd, uwagi poświęciła tej bardzo ważnej sprawie.

Słaba aktywność rady zakładowej

Drugie poważne zagadnienie stanowi sprawa zaznajomienia każdego robotnika z jego normą produkcyjną.

Podczas naszego pobytu w tkalni mieliśmy sposobność stwierdzić, iż znaczna liczba tkaczy oraz tkaczek nie wie, jakie są ich normy produkcyjne i jak je wypełniają. Nie wiedziały tego ob. ob. Grzejszczak, Chruściel, Czarnecka i wiele innych.

Brak znajomości planów produkcyjnych **wśród robotników stępia oczywiście ich czujność w walce o wykonanie oraz przekroczenie bazy akordowej, pozbawia też bodźca do lepszej i wydajniejszej pracy.**

Kierownictwo zakładu, a zwłaszcza rada zakładowa i organizacja partyjna winny zapamiętać słowa towarzysza Bieruta wygłoszone na V Plenum KC PZPR, który stwierdził:

„Aby plan produkcyjny, wyznaczony dla danego zakładu pracy został pomyślnie wykonany, musi on być doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — zatroszczy się o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej, jak i całej załogi".

* * *

O ile te cenne wskazania towarzysza Bieruta zastosowane zostaną w codziennej pracy produkcyjnej, społecznej oraz partyjnej — to niewątpliwie uzyskane będzie **poważne źródło nowych osiągnięć zarówno robotnika, jak i całego oddziału tkalni, zaś właściwe szkolenie i zapoznanie tkacza z jego planem uzbroi go w podstawowy oręż do walk o wykonanie zadań produkcyjnych.**

M. K.

Śladem naszych korespondencji

GŁOSY KRYTYKI przyczyniają się do usuwania niedociągnięć

Odpowiadając na podaną przez **tow. Dobraczyńskiego z Cewki Nr. 1** korespondecję pt. „Linki na 8 godzin", Państwowe Zakłady Lin i Powrozów Nr. 1 wyjaśniają m. in.: „Ponieważ zbyt późno otrzymaliśmy zamówienie na linki, nie byliśmy już w stanie wytwarzać ich z dobrego surowca, ponieważ taki nie został uwzględniony w naszych planach. Mimo to wyprodukowaliśmy do 14 czerwca próbną partię linek, które w istocie nie posiadały wymaganej wytrzymałości. Dostarczane od dnia 26 czerwca rb. przez nas Cewce Nr. 1 linki są już dobrej jakości".

* * *

Tow. Chęciński z PPB w swych korespondencjach zwracał uwagę na fakty braku w biurach PPB tak niezbędnych przedmiotów, jak biurek czy szafek. W wyjaśnieniu dyrekcji czytamy m. in. „Jeżeli chodzi o urządzenie biurowe, to często występujący brak tych artykułów w CHPD, stanowi czynnik hamujący. Co do szafek, wszczęto już starania o uzyskanie odpowiednich kredytów na ich zakup".

* * *

Dnia 23 czerwca zamieściliśmy korespondecję **tow. M. Łaguniaka** z Pruszkowa, pow. łaski pt. „Niedbalstwo powoduje wielkie straty". Korespondent nasz wyrażał w niej zdziwienie, że nie naprawia się uszkodzonej tamy w Woli Marzeńskiej. PZGS w Łasku przesłał nam w tej sprawie następujące pismo:

„Natychmiast po powstaniu szkód w Woli Marzeńskiej, PZGS w Łasku zwołał komisję, która zbadała całą sprawę. Wystąpiono również o przyznanie kredytów na naprawę uszkodzonej tamy. W dniu 22 i 26 czerwca br. Bank Rolny powiadomił nas o uruchomieniu kredytu na ten cel i w dniu 30 czerwca br. instruktor CRS polecił przystąpić do naprawy tamy. Prace przy wyremontowaniu tamy są obecnie w toku".

* * *

W odpowiedzi na korespondencję **tow. Cajdlera z ŁFM Jedw.** pt: „Co na to Wydział Kulturalno - Oświatowy", referat KO przy ZO ZZ Met. wyjaśnia: „Instruktorka nasza była dwukrotnie we wspomnianej świetlicy, nie udało jej się jednak zebrać całego zespołu. Uczestnicy zespołu tłumaczyli się brakiem czasu, dodatkowymi zajęciami i td. Wobec tego uzgodniono, że zespół zostanie uruchomiony we wrześniu br."

* * *

W korespondecji z dnia 6 czerwca br. pt. „Były komisje — bolączki zostały" **tow. Kosiński z ZPB im. Szymańskiego** zwracał uwagę na złe warunki pracy w wątkarni zakładów. Dyrekcja w odpowiedzi swej wyjaśnia, że znajdujący się obok magazyn wątku zostanie wkrótce przeniesiony do widnego i wentylowanego budynku i dlatego w tym pomieszczeniu nie przeprowadza się żadnych robót.

NASI KORESPONDENCI piszą

Ukończyliśmy żniwa przed terminem

W PGR Byliny Stare, pow. rawsko-mazowieckiego, przy wydatnej pomocy organizacji podstawowej PZPR, wykonaliśmy całkowicie i przed terminem nasze zobowiązania ku uczczeniu 6 rocznicy Manifestu PKWN.

18 lipca br. mieliśmy zboże już w stogach i w stodołach. Ukończyliśmy również podorywki i zasialiśmy poplony. Po zakończeniu żniw u siebie, pośpieszyliśmy z pomocą przy sprzęcie zbóż gospodarstwom mało i średniorolnych chłopów we wsi Łochów Stary oraz Łochów Nowy.

Na ten pomyślny przebieg żniw wpłynęła przede wszystkim ścisła współpraca kierownika PGR tow. Zielińskiego i sekretarza organizacji podstawowej tow. Kraczkowskiego z Gminnym Komitetem PZPR oraz organizacjami masowymi, jak ZSCh, ZMP, SP i LK.

Pracownicy Ośrodka Maszynowego w Boguszycach wykonali swój Czyn Lipcowy w 110 proc. Poza planem prac żniwnych, ustalonych wespół z KG, maszyny ośrodka obsłużyły 120 gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, starców, wdów i sierot. Pomoc ta została przyjęta ze szczerą wdzięcznością.

Stefan Klimczak
korespondent chłopski „Głosu"
z PGR Byliny Stare

Co na to dyrekcja techniczna ZPB im. Stalina?

Poważnym czynnikiem przy realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie rozwoju naszego przemysłu lekkiego jest najpełniejsze wykorzystanie parku maszynowego. Stanowi to jedno z naczelnych zadań zarówno kierownictwa technicznego, jak i całej załogi każdego zakładu pracy. Zadania te szczególnie mocno podkreśliły uchwały V Plenum KC PZPR.

Tymczasem w ZPB im. J. Stalina, w oddziale wykończalni, w poszczególnych oddziałach Białej Składalni oraz w magazynie pakarni już od dawna stoi bezczynnie osiem pras do prasowania sztuk, w tym dwie prasy gazowe do stemplowania na gorąco. Wszystkie te maszyny są w bardzo dobrym stanie.

Jest zastanawiające, dlaczego dotąd nikt nie pomyślał o wykorzystaniu tych cennych maszyn? Jeśli są one zbędne w ZPB im. J. Stalina, to z całą pewnością stałyby się wartościowym nabytkiem dla załóg innych fabryk.

M. Marciniak
ZPB im. J. Stalina

DZIWNE NAWYKI

Działalność kasy zasiłków chorobowych w ZPB im. J. Stalina od dawna już wywołuje oburzenie wśród robotników. Opóźnianie wypłat zasiłków stało się już po prostu przyzwyczajeniem urzędników kasy. Ostatnio zdarzył się podobny wypadek z ob. K. Polichnowską, która po chorobie zabiegała o wypłatę zasiłków. Posyłano ją z miejsca na miejsce w ciągu kilku dni, wynajdując wciąż nowe trudności, zamiast pieniądze od razu jej wypłacić.

Byłby już wielki czas, aby rada zakładowa bliżej zajęła się biurokratycznymi porządkami, które zagnieździły się we wspomnianej kasie.

J. Gajewski
ZPB im. J. Stalina

Tak podwyższa się koszty produkcji

Od marca br. w oddziale „K" Państwowych Zakładów Wytwórni Drzewnej Przemysłu Włókienniczego leży zawartość 1 wagonu nie nadającej się do produkcji, zgniłej olszyny. Cztery wagony podobnej olszyny poniewierają się na dziedzińcu oddziału „F".

Swego czasu zjechała do nas komisja z „PAGED", która szczegółowo zbadała stan rzeczy. Przyrzeczono nam wówczas, że „PAGED" zabierze zajmującą tylko bez korzyści, a tak potrzebną przestrzeń i nie nadającą się do produkcji olszynę. Jak dotąd jednak obietnicy tej nie dotrzymano.

Przy sposobności warto się zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za wysyłanie do przeróbki bezwartościowego surowca?

Zbędne używanie transportu i marnotrawienie ludzkiej pracy są w podanym przykładzie aż nadto widoczne. Nie trudno dociec, jak bardzo takie traktowanie swych obowiązków przez pewnych urzędników w „PAGED" podwyższa koszty produkcji.

S. Idczak
Państw. Zakł. Wytw.
Drzewn. Przem. Wł.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Poszukiwacze złota".

* * *

Kino „BAŁTYK" wyświetla film pt. „Albeniz".

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15 81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Załogi parowozów Pt 47-52 i Pt 47-51 pobiły własne rekordy

Pierwsi zwycięzcy długofalowego współzawodnictwa

Kiedy przed niespełna pół rokiem załogi piotrkowskich parowozów podejmować rozpoczęły zobowiązania długofalowe, wielu doświadczonych robotników odniosło się sceptycznie do możliwości ich realizacji. Nawet i ci, maszyniści piotrkowscy, którzy mają za sobą po kilkaset tysięcy kilometrów drogi odbytej na parowozie — wątpili w siły kolegów, podejmujących rekordowe, dotychczas niespotykane zobowiązania przejechania 150 tys. km. bez naprawy średniej. Sprawa istotnie była niełatwa, bo dotychczasowy rekord zdobyty przez załogę bydgoskiego parowozu Pm2—5 wyrażał się sumą 96 tys. km., które przejechano bez mycia kotła i bez naprawy średniej.

W Piotrkowie znaleźli się jednak ludzie, ufni we własne siły i w jakość parowozów polskiej konstrukcji. Pobili oni w rezultacie nie tylko notowane dotąd rekordy w kolejnictwie w ogóle, ale i przekroczyli znacznie podjęte przez siebie zobowiązania długofalowe.

Maszyniści, **Władysław Mokszycki i Franciszek Depta** wraz ze swoimi pomocnikami z parowozu Pt47—52 zobowiązali się przejechać bez naprawy średniej 120 tys. km. Po przejechaniu 132 tys. km., a tym samym przekroczeniu własnych zobowiązań podnieśli oni je o dalsze 8 tys. km.

Podobne zobowiązania zostały podjęte przez załogę parowozu Pt47—51 z maszynistami: **Zenonem Kantorskim** i **Janem Kowalskim,** którzy zamiast 110 tysięcy km. przejechali już bez naprawy średniej 122 tys. km. i podnieśli wysokość własnych zobowiązań do 150 tys. km.

Wkrótce wykonają także podjęte zobowiązania długofalowe maszyniści parowozów osobowych: **Stefan Ptak, Stanisław Bączyński** i **Marian Słomczyński.** Opinia komisji techniczno - ekonomicznej, która bada systematycznie stan parowozów, których załogi podjęły długofalowe zobowiązania, każe wierzyć, że i tym razem rekord zostanie pobity.

Mówiąc o zwycieskich osiągnięciach drużyn parowozowych z Piotrkowa, trzeba wspomnieć o młodych maszynistach, ZMP-owcach: **Mirosławie Górskim, Zygmuncie Dawidowiczu, Czesławie Widryńskim i Tadeuszu Świtalskim.** Ci 4 młodzi chłopcy, aktywni działacze ZMP i doświadczeni już kolejarze, otrzymali w uznaniu dotychczasowej pracy, nowiutki, piękny parowóz Ty45—401. Po próbnej jeździe, która jest już na ukończeniu, czwórka dzielnych, młodych kolejarzy zobowiazała sie przejechać 90 tys. km. bez naprawy średniej, co jest niebyle jakim osiągnięciem. Dotychczas bowiem, już po przebyciu 60 tys. km. parowóz szedł do naprawy. I w tym wypadku wierzyć trzeba, że zobowiązania zostaną w pełni wykonane.

Za wybitne rezultaty pracy, za poważne osiągnięcia, władze kolejowe przyznały w początkach lipca wyróżniającym się we współzawodnictwie pracy maszynistom i ich pomocnikom premie pieniężne po 10 i 8 tys. zł. Otrzymali je: **Zenon Kantorski, Jan Kowalski, Władysław Mokszycki, Franciszek Depta Władysław Ostrowski, Tadeusz Janiszewski, Władysław Gałuś, Marian Cieślak i Józef Nemsz.**

Z okazji Święta Odrodzenia wręczono odznaki przodowników pracy zasłużonym maszynistom: **Zenonowi Kantorskiemu, Tadeuszowi Janiszewskiemu, Władysławowi Galusiowi** pracownikowi warsztatów kolejowych **Władysławowi Gładyszowi** i robotnikowi ze składu opału **Władysławowi Niedzielskiemu.**

Kolejarze z Piotrkowa, maszyniści i ich pomocnicy, pracownicy warsztatów wypełniają swoje długofalowe zobowiazania. Walczą intensywnie o realizację Planu 6-letniego, nie szczędząc trudów i wysiłków, świadomi celu, który przed nimi stoi.

Sarnowski

Migawki z Kamieńska

BRAK SKLEPÓW ODZIEŻOWYCH W KAMIEŃSKU

W Kamieńsku istnieje jedyny sklep odzieżowy gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska", który obsługuje całą gminę Kamieńsk. Dodać należy, że lokal sklepowy jest bardzo szczupły, nic więc dziwnego, że w okresie wzmożonego popytu w sklepie panuje tłok, a czasem na tym tle dochodzi do awantur. Dlatego konieczne by było utworzenie na terenie gminy Kamieńsk drugiego sklepu odzieżowego; usprawniło by to zaopatrzenie ludności w artykuły tekstylne. Mieszkańcy gminy Kamieńsk liczą na to, że gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" pójdzie na rękę interesom ludności i uruchomi drugi sklep.

BUDOWA OŚRODKA ZDROWIA POSTĘPUJE NAPRZÓD

Mieszkańcy Kamieńska z zainteresowaniem śledzą postępy budowy Ośrodka Zdrowia, który zapewni im lepszą opiekę lekarską. Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że praca nad budową Ośrodka postępuje szybko naprzód. Zostały już wybudowane mury do pierwszego piętra i wszystko wskazuje na to, że budowa zostanie wkrótce ukończona.

Z PRAC KOŁA ZMP W GORZĘDOWIE

W lutym br. zostało założone w Gorzędowie koło ZMP, które liczy 31 członków. Pierwszym krokiem młodego koła było uzyskanie lokalu organizacyjnego w budynku miejscowej szkoły. Koło nie ogranicza swojej pracy do regularnego odbywania zebrań organizacyjnych, lecz bierze czynny udział w życiu gromady. ZMP-owcy z Gorzędowa wzięli udział w akcji zwalczania analfabetyzmu. Organizują też uroczystości i okolicznościowe akademie na swoim terenie.

Władysław Górny
korespondent „Głosu" z Kamieńska

Nowe udogodnienie dla świata pracy

W Ubezpieczalni Społecznej

przedłużono godziny urzędowania

Wiosną pracownicy piotrkowskiej Ubezpieczalni Społecznej, pragnąc umożliwić tak miejscowym jak i zamiejscowym ubezpieczonym załatwianie spraw i po godzinie 15. podjęli uchwalę przedłużenia czasu pracy o pół godziny dziennie, tj. do godziny 15 i pół za wyjątkiem sobót, w które, jako w dni najmniejszego ruchu interesantów, skrócono pracę do godziny 13. Tymczasowy zarząd i dyrekcja uchwalę tę zaakceptowały.

Obecnie w trosce o dobro ludzi pracy przedłużono tytułem próby urzędowanie w działach szczególnie odwiedzanych przez ubezpieczonych do godziny 19 (7 wieczorem). O nowych godzinach urzędowania Ubezpieczalnia zawiadomiła istniejące na naszym terenie zakłady pracy. W związku z tym w pozostałych działach pracy przywrócono urzędowanie w godzinach od 8 do 15 codziennie, nie wyłączając sobót.

Tak więc ubezpieczeni, którzy pracują w godzinach przedpołudniowych mogą swoje sprawy w Ubezpieczalni załatwić w czasie wolnym od zajęć pomiędzy godz. 15 a 19. Na razie zorganizowano dyżury pracowników w lecznictwie na parterze, w administracji (na I piętrze), w dwóch działach świadczeniowym i w ewidencji. Ubezpieczeni będą mogli w godzinach popołudniowych załatwiać takie sprawy, jak zgłoszenie roszczenia o rentę, poświadczenie uprawnienia do świadczeń, otrzymanie wyjaśnień w sprawie zasiłków chorobowych i rodzinnych, otrzymanie skierowań na wyjazdy, a nawet uzyskanie gotówkowych zwrotów za przejazdy do specjalistów poza Piotrkowem.

W dziale lecznictwa od dawna już praca została rozłożona na cały dzień. W biurze zgłoszeń trwa ona od 7 rano do 19, a w aptece od 8 do 20.

Województwo nasze kończy żniwa

Tylko powiat łódzki pozostaje w tyle

Dotychczasowe niedociągnięcia należy najrychlej usunąć

Akcja żniwna na terenie naszego województwa **dobiega końca.** Skoszono do tej pory ponad 750 tys. ha różnych zbóż, z czego sprzęt z 580 tys. ha już zwieziono i zastertowano. Sprawny, o wiele pomyślniejszy niż w latach ubiegłych, przebieg robót zawdzięczamy energicznej **mobilizacji,** przez organizacje partyjne oraz społeczne, szerokich rzesz robotników rolnych, jak również chłopów mało i średniorolnych wokół zagadnień żniw oraz znacznemu tego roku **zmechanizowaniu prac.**

W tegorocznej akcji żniwnej uczestniczą 193 spółdzielcze i 4 państwowe ośrodki maszynowe. W powiatach łaskim, piotrkowskim i radomszczańskim skoszono już wszystkie zboża oraz *kończy się zwózkę i stertowanie.*

Daleko w tyle pozostaje jeszcze **powiat łódzki,** na obszarze którego żyto zostało skoszone w 90 proc., jęczmień w 70 proc., zaś pszenica i owies zaledwie w 50 proc.

A czas nagli. Organizacje partyjne i społeczne oraz gminne rady narodowe winny najrychlej zbadać przyczyny niedociągnięć i usunąć je natychmiast, ażeby w ten sposób przyśpieszyć tok robót w powiecie łódzkim.

Najsprawniej przebiegają żniwa w **państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych.** PGR-y całkowicie skosiły wszystkie zboża oraz kończą zwózkę i stertowanie pszenicy oraz owsa.

W państwowych gospodarstwach rolnych przeprowadzono już **pierwsze próbne omłoty,** które dały stosunkowo dobre wyniki. Przeciętna wydajność żyta z 1 ha wynosi 18,3 kwintala, pszenicy zaś 19 kwintali, podczas gdy w roku 1938 przeciętne zbiory z ha wynosiły: żyta 11,7 kwintala, a pszenicy 12,4 kwintala.

W niektórych PGR-ach wydajność zbóż z 1 ha o wiele przewyższa przeciętną wydajność, jak np. w PGR Rszew, pow. łódzkiego otrzymano 37 kwintali żyta z 1 ha, w Żerominie, pow. łódzkiego 24 kwintale, w Tuszynowie, pow. kutnowskiego 27 kwintali.

Mimo pomyślnego przebiegu żniw, trzeba stwierdzić że występowało jeszcze wiele niedociągnięć. Przede wszystkim maszyny spółdzielczych ośrodków maszynowych nie zostały rozmieszczone właściwie, co powodowało opóźnienie sprzętu zbóż w niektórych powiatach. Tak więc na przykład spółdzielczym ośrodkom maszynowym w pow. łowickim CRS „Samopomoc Chłopska" przydzieliła o wiele więcej snopowiązałek, niż było potrzeba, natomiast ujawnił się brak ich w powiatach łódzkim, łaskim i rawsko - mazowieckim.

Stosowanie **pomocy sąsiedzkiej nie było dostatecznie kontrolowane przez rady narodowe oraz organizacje polityczne i społeczne.**

Obok tak zwanych „cichych umów", zawieranych przez bogaczy wiejskich bezpośrednio z chłopami mało i średniorolnymi, stanowiącymi w dalszym ciągu wyzysk biedoty wiejskiej, występowały również i inne niekorzystne zjawiska.

Wysokość opłat za **udzielanie pomocy sąsiedzkiej,** wyznaczanych przez niektóre rady narodowe, była niekiedy wyższa od opłat, pobieranych według **prywatnych umów.** Tak było np. w gromadzie Wąkczew, pow. łęczyckiego, gdzie opłata za dokonanie podorywki jednego ha ziemi w ramach pomocy sąsiedzkiej była o 400 zł większa. Dało się to zaobserwować również na terenie prawie całego powiatu brzezińskiego. Zachodzi zatem konieczność jak najsprawniejszego zrewidowania wysokości opłat za pracę, udzielaną w ramach pomocy sąsiedzkiej. Opłaty te nie mogą pozostawać sztywne i jednakowe dla całego województwa. Gminne Rady Narodowe winny odpowiednio dostosować ich wysokość do swych terenów, ażeby dekret o pomocy sąsiedzkiej stał się rzeczywiście skutecznym instrumentem **walki klasowej na wsi.**

Wobec rozpoczętej już akcji omłotowej i **zbliżających się siewów jesiennych, ten stan rzeczy nakłada na organizacje partyjne obowiązek wzmożenia czujności** i przypilnowania, ażeby wszystkie młocarnie, wszystkie maszyny rolnicze, potrzebne do siewów jesiennych, a znajdujace się w rękach bogaczy wiejskich, zostały wykorzystane w ramach pomocy sąsiedzkiej za odpowiednią opłatą, nie przewyższającą opłat, pobieranych prywatnie.

Ktoś zawinił

Ze szczerym uznaniem przyjęli aktywiści związkowi ustawę sejmową o utworzeniu funduszu zakładowego. Każdy zakład pracy, dysponując funduszem zakładowym jest w stanie rozszerzyć zakres akcji socjalnej. Fundusz ten według ustawy przydzielany jest proporcjonalnie do wykonanego planu. Opierając się na ustawie Zakłady Drzewne na Bugaju powinny otrzymać sumę około 5 milionów złotych. Suma ta pozwoliłaby przeprowadzić niezbędne inwestycje w naszej świetlicy, która jest ciemna i duszna i której sufit należy podwyższyć o półtora metra. Z funduszu zakładowego miały być użyte pewne sumy na poprawę warunków mieszkaniowych pracowników.

Niestety, zakład nasz z należnych nam sum nie otrzymał ani jednej złotówki. Kierownik socjalny i przewodniczący rady zakładowej interpelowali często w tej sprawie dyrekcję zakładów w Warszawie i Centr. Zarząd Przemysłu Drzewnego, jednakże byli stale zbywani obietnicami i półsłówkami. Trudno przypuszczać, ażeby dyrekcja czy Centralny Zarząd nie znały ustawy. To postępowanie jest nie zrozumiałe dla naszych pracowników i budzi wiele rozgoryczenia.

Ponieważ dotychczasowe interwencje o przyznanie funduszu zakładowego nie odniosły skutku powinien zająć się tą sprawą Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Związek Zawodowy na pewno wytłumaczy gdzie trzeba i komu trzeba, że ustawa uchwalona przez Sejm musi być realizowana tym bardziej, że nie przyznanie funduszu w najbliższym czasie może spowodować jego całkowite skreślenie z budżetu na rok 1950.

Bronisław Konieczny
korespondent „Głosu"
z Zakładów Drzewnych na Bugaju

Nowe ceny mleka

odpowiadają interesom hodowców bydła

W skupie mleka od chłopa-hodowcy bydła, handel uspołeczniony stosuje obecnie politykę cen bardziej elastyczną niż w minionym okresie.

Począwszy od 15 lipca cena mleka w skupie podniesiona została o 2 do 3 zł. na litrze. W ten sposób z jednej strony zapewnia się odpowiednią opłacalność hodowli bydła, z drugiej zaś strony stwarza się warunki dla utrzymania możliwie wysokiego poziomu dostaw do spółdzielczych mleczarni w okresie zwykłego w połowie lipca, sezonowego spadku produkcji mleka.

Mimo, że handel uspołeczniony płaci obecnie dostawcom wyższą cenę, cena mleka w sprzedaży detalicznej jak również cena masła mleczarskiego pozostała bez zmiany.

Poczyniony został jednocześnie poważny krok naprzód w kierunku likwidacji nadmiernego zróżniczkowania cen mleka w skupie, w zależności od charakteru produkcyjnego danej mleczarni oraz od tego, czy znajduje się ona w okręgu produkcyjnym czy też konsumcyjnym. Dostawcy mleka powitali z zadowoleniem likwidację zbędnych różnic w cenach płaconych przez mleczarnie, gdyż różnice te prowadziły często do nieporozumień.

Zamiast dotychczasowych 8 różnych cen mleka, płaconych w skupie, utrzymane zostały obecnie tylko 3 ceny — w zależności od stref produkcyjnych.

Rezerwy jaj i masła na zimę

Dzięki pomyślnemu przebiegowi skupu, uspołeczniony aparat handlowy nie tylko zapewnia poprawę zaopatrzenia miast w artykuły nabiałowe, ale jednocześnie tworzy poważne rezerwy na okres zimowy.

Już w chwili obecnej, w basenach i chłodniach znajduje się pięć razy więcej jaj, niż przed sezonem zimowym roku ubiegłego. Obecny stan rezerw wzrośnie jeszcze przed zimą o około 50 proc. Zapasy na okres zimowy wielokrotnie przewyższają poziom zeszłoroczny, dzięki czemu handel uspołeczniony będzie mógł skutecznie interweniować na rynku i przeciwdziałać ewentualnym próbom spekulacyjnego śrubowania cen.

Również rezerwy zimowe masła są już teraz znacznie większe, niż w roku ubiegłym. Tempo realizacji planu gromadzenia rezerw masła zapewnia, że plan ten będzie w całości przekroczony.

Ładna gospodarka

Mieszkańcy domu przy ul. Stalina Nr 17 z zadowoleniem powitali fakt rozpoczęcia przez Zarząd Miejski (rzecz działa się w roku ubiegłym) remontu dachu. Dach został zreperowany i pokryty papą, zapomniano jednak o bardzo istotnej czynności, a mianowicie, o posmarowaniu go smołą. Tak zreperowany dach nie zabezpiecza wcale domu, gdyż woda w czasie deszczu bez trudu przenika do mieszkań. Stan ten trwa od roku i jest tym bardziej niezrozumiały, że smoła w ilości potrzebnej do posmarowania dachu została dostarczona na miejsce robót i zamknięta w komórce z surowym zakazem użycia jej. Smoła jest zamknięta do dzisiejszego dnia.

Jest rzeczą konieczną, ażeby odpowiedni wydział Prezydium Rady Narodowej zainteresował się tą sprawą i usunął niedopatrzenie, które już doprowadziło do zmarnowania pieniędzy społecznych. Dalszemu niszczeniu domu może zapobiec tylko natychmiastowe przystąpienie do prac remontowych.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska"

czynią przygotowania do akcji skupu zboża

Aparat skupu — gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przygotowuje się już do skupu zboża. Chłopi chętnie dostawią zboże do punktów skupu, gdyż tu uzyskują opłacalną cenę, ustaloną przez Państwo dla każdego standartu zboża.

W bieżącym roku w pracach związanych z planowaniem skupu zboża wezmą aktywny udział rady narodowe. Znając możliwości terenu będą one ustalać wysokość dostaw. Powiatowe rady narodowe w akcji tej współpracować będą z gminnymi radami narodowymi. Mężowie zaufania, wybrani przez gromadzkie koło ZSCh. będą łącznikami między GRN a PRN.

W roku bieżącym przed rozpoczęciem kampanii skupu zbóż pomyślano o przygotowaniu magazynów. Zostały one wyremontowane i wyposażone w potrzebny sprzęt, a więc zalegalizowane przez Państwowy Urząd Wag i Miar — wagi, worki, sznurek do wiązania itp. Pojemność magazynów wzrosła z 14.600 ton do 16.000 ton. Wybudowano 5 nowych magazynów.

Celem uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji personelu zatrudnionego przy skupie zboża przeszkolono około 200 odpowiedzialnych kierowników punktów skupu i 178 osób niższego personelu. Na kursach zorganizowanych przez CRS dla pracowników skupu zboża wykładowcami byli fachowcy zbożowi z Państwowych Zakładów Zbożowych. W tematyce wykładów położono szczególny nacisk na umiejętność oceny zboża według ustalonych standartów, na technikę planowego skupu zboża, jego składowania, zabezpieczenia itp.

Celem zabezpieczenia składanego w magazynach zboża przed szkodnikami, powołano specjalne komisje do walki ze szkodnikami zbożowymi. Ich pracownicy przeprowadzają dezynfekcję w magazynach. Dostawcy winni wiedzieć jednak o tym, że jeśli mają zboże zawołczone, mogą przez gminną radę narodową zażądać przeprowadzenia jego dezynfekcji we własnym gospodarstwie. Zboże bowiem zawołczone dostawione do punktu skupu, rozprzestrzenia szkodniki na zboże zdrowe a zmagazynowane. Należy sądzić, że dzięki terminowemu przygotowaniu spółdzielni gminnych „Samopomoc Chłopska" do akcji skupu — akcja ta będzie przebiegać sprawnie.

Pomoc ofiarom agresji

Pracownicy gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kamieńsku, w odpowiedzi na apel niesienia pomocy ofiarom amerykańskiej agresji na Koreę zorganizowali zbiórkę pieniężną. W rezultacie zbiórki, która była wyrazem solidarności z narodem koreańskim pracownicy zebrali między sobą 4.690 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Piotrków Tryb. na nazwisko Szczęsny Leon, zam. wieś Łazy Duże, gm. Łęczno. 153

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU na nazwisko Nowak Stanisław w Piotrkowie Tryb. 151

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU Piotrków wraz z portfelem i 2 tysiące zł. na nazwisko Jarociński Stanisław, Stobnica Piła, gm. Łęki Szlacheckie.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 1 sierpnia 1930 r.

DUR BRZUSZNY W ALEKSANDROWIE

Miasto Aleksandrów pod Łodzią dotknięte zostało epidemią duru brzusznego, który wzmógł się w niesłychany sposób. Zanotowano szereg wypadków śmiertelnych.

W związku z powyższym miasto zostało izolowane od sąsiednich wsi.

DZIEŃ WALKI Z WOJNĄ IMPERIALISTYCZNĄ PRZECIWKO ZSRR.

W związku z Międzynarodowym Dniem Walki z wojną imperialistyczną — pisze „Kurier Łódzki" — główny komendant policji wydał specjalne rozkazy. Oddziały policyjne w całym kraju zostały zaopatrzone w hełmy stalowe, ręczne karabiny maszynowe oraz bomby duszące i łzawiące. Zarówno poszczególnym policjantom, jak i dowódcom oddziałów wydano rozkaz bezwzględnego niedopuszczenia do jakichkolwiek zebrań. Ostre pogotowie policji objęło cały kraj.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEJ

17-letnia Leokadia Drożdż napiła się na ulicy Rzgowskiej trucizny. Przewieziono ją do szpitala w Radogoszczu.

WOJNA WOJNIE!

Pod hasłem „Wojna wojnie!" urządzony miał być w dniu wczorajszym wielki wiec robotników łódzkich.

Ponieważ policja do urządzenia wiecu nie dopuściła — zebrani w ilości kilku tysięcy ludzi usiłowali sformować pochód, który ruszył w kierunku ulicy Piotrkowskiej.

Policja pochód rozproszyła.

REKORD BEZROBOCIA W PIOTRKOWIE

W dniu wczorajszym liczba bezrobotnych w Piotrkowie przekroczyła pięć tysięcy. Tylu bezrobotnych nie notowano jeszcze dotychczas w tym mieście — pisze „Kurier Łódzki".

STRAJK GENERALNY W PÓŁNOCNEJ FRANCJI

Przeszło sto tysięcy włókniarzy francuskich rzuciło wczoraj pracę. Do Lille, Roubaix i Tourcoign wysłano specjalne oddziały wojskowe, które obsadziły ulice tych miast. Aresztowano już kilkaset osób. Francuskie miasta włókiennicze przedstawiają jeden obóz wojenny. Z Paryża odjeżdżają coraz to nowe oddziały gwardii narodowej.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Po skończonym okresie urlopowym od dnia 3 sierpnia br. o godz. 19,15 codziennie komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" w premierowej obsadzie.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)
Nieczynny

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94. tel. 272-70)
Godz. 19,30 „Śluby murarskie". czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)
Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Podróże Gulivera", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak", godz. 17, 19, 21
BAJKA — „Baryłeczka", godz. 17,30, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.
MUZA (Pabianicka 173) „Narzeczona z Turkmenii", godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Oni mają ojczyznę", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Dziewczęta z baletu", godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Młodzi marynarze", godz 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Na morskim szlaku", godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie", godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Moja miła". godz. 16.30, 18.30. 20.30
TATRY (w ogrodzie) „Tragiczny pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czerwony rumak", godz. 16.30 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maaret", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Przybrana córka", godz. 17.30, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 1 sierpnia 1950 r.

12.04 Dziennik południowy. 13,10 Aud. dla wsi. 13.30 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 14.00 „Z życia Węgier". 14.20 Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Fel. E. Woźniak z cyklu: „Książka i ty". 16.30 Pieśni rewolucyjne i masowe". 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Pogadanka. 18.00 „Kronika „SP". 18.15 „Tu mówi wystawa Planu 6-letniego w Łodzi". 18,25 Audycja świetlicowa. 18.45 Audycja literacka o Korei. 19.00 Piotr Czajkowski: — Symfonia „Manfred" op. 58. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Mozaika muzyczna". 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 Wiersze Andrzeja Brauna. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory kompozytorów słowiańskich.

Ze sportu

Jak para polska Skonecki, Piątek oraz Jędrzejowska zakwalifikowali się do finałów mistrzostw?

Tenisiści radzieccy z nie słabnącym zainteresowaniem przyglądają się rozgrywkom sopockim



Wł. Skonecki

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego")

Sopot w lipcu

W sobotę przed południem oglądaliśmy z zapartym oddechem piękny ćwierćfinał gry podwójnej mężczyzn: Caralulis, Szmidt (Rumunia) — Katona, Birkas (Węgry). Pierwsi, to wypróbowana, rutynowana mistrzowska para Rumunii, z której potężnego Caralulisa oglądaliśmy w Łodzi. Węgrzy to wicemistrzowie w deblu węgierskim, młodzi studenci, z których Katona dał się już poznać jako dobry tenisista, pełen temperamentu, niezwykle ruchliwy, wygimnastykowany, przyjmujący najtrudniejsze piłki z najniewiarygodniejszych pozycji. Jego partner — Birkas to tenisista raczej jeszcze nie wyrobiony, ale doskonale się zapowiadający. Według powszechnego mniemania to raczej Katona, a nie Adam jest po Asbothcie najlepszym deblistą Węgier.

DWU I PÓŁ GODZINNY BÓJ

Spotkanie tych dwóch par trwało ponad 2 i pół godziny (bez żadnej przerwy) i było jednym łańcuchem emocji i niespodzianych sytuacji.

KATONA TO DOSKONAŁY DEBLISTA

Błyskawiczna wymiana piłek, piękna gra całej czwórki przy siatce, podniebne loby i zabójcze smecze— wszystko to złożyło się na grę, jakiej dawno nie oglądaliśmy na naszych kortach. Najlepszy na korcie był Katona. Zwycięstwo swe w pięciu setach zawdzięczają Rumunii większej rutynie i... stosunkowo słabej grze Węgra Birkasa. Sympatie przeszło dwutysięcznej publiczności były po stronie ambitnie i bardzo „fair" walczącej młodej pary węgierskiej.

POLACY W FINALE!

Półfinałowi w grze podwójnej mężczyzn, w którym spotkali się Skonecki, Piątek z Caralulisem i Szmidtem (Rumunia) towarzyszyły horoskopy dość pesymistyczne. Piękna, ostra i szybka gra tych ostatnich w meczu z parą węgierską nie wróżyła łatwego zwycięstwa parze polskiej, zwłaszcza wobec przegranej Piątka z Caralulisem. A jednak Polacy zwyciężyli! Wygrali nadspodziewanie łatwo pierwszego seta 6:3, oddali po gorącej walce drugiego 3:6 i wywalczyli grając bardzo ambitnie i skutecznie oba następne sety 6:3, 6:3.

SKONECKI BYŁ NIEZAWODNY

Inicjatywa gry przechodziła z rąk do rąk. Para polska nie dała sobie jednak narzucić zabójczego tempa gry Rumunów. Skonecki grał niezawodnie, smeczował i plasował, dwoił się i troił na korcie. Piątek, któremu początkowo wiele piłek, zwłaszcza z pół - kortu nie wychodziło, powoli rozkręcił się i zagrał w ostatnim secie niemal jako równorzędny partner. Okrzykom rozentuzjazmowanej publiczności i brawom nie było końca. Para polska zakwalifikowała się do finału gry podwójnej mężczyzn!

Przy wypełnionych do ostatniego miejsca trybunach (ponad 3 i pół tysiąca osób) na kort weszły wicemistrzyni Węgier Erdödi i Jadzia Jędrzejowska. Wszyscy z napięciem oczekiwali tej tak ważnej dla nas rozgrywki.

Po pierwszym secie dla Jadzi 6:4 drugi wygrywa również Polka 6:3. Owacje publiczności nie mają końca.

„PONIATNO"?...

Zapytany przez nas wicemistrz ZSRR Ozierow o grę naszych deblistów, odpowiedział z ujmującym uśmiechem: „zwyciężyli, więc byli lepsi". Obok nas siedzi promieniejąca szczęściem Jadzia Jędrzejowska, Ozierow serdecznie się do niej uśmiecha i rozpoczyna rozmowę. Jakiś zawiły fachowy wywód kończy pytaniem: „poniatno"?

ANREJEW OD RANA DO WIECZORA NA KORCIE

Tenisiści radzieccy wraz ze swym trenerem przyglądają się rozgrywkom z niesłabnącym zainteresowaniem. Zwłaszcza Andrejew nie odwraca oczu od grających, chłonąc po prostu oczyma białą piłeczkę.

KIM SĄ W ŻYCIU PRYWATNYM TENISIŚCI RADZIECCY?

Każdy z tenisistów radzieckich posiada swój wyuczony zawód. Ozierow jest aktorem, Andrejew — nauczycielem, Korbut — inżynierem, Korczagin — lekarzem, a przecież są jednocześnie pełnymi samozaparcia sportowcami, dając w ten sposób swemu życiu to co jest największym jego urokiem — pełną harmonię ciała i umysłu i przedstawiając wzór godnego obywatela wielkiej ojczyzny socjalizmu.

MIŁYCH GOŚCI WSZYSCY DARZĄ WIELKĄ SYMPATIĄ

Zarówno wszyscy uczestnicy turnieju jak i cała publiczność darzy ich gorącą sympatią i niekłamaną przyjaźnią, ubiegając się o autografy, lub krótką choć rozmowę.

E. Cunge.



J. Jędrzejowska

Mili goście



Jak już donosiliśmy, do Polski przybyła ekipa doskonałych tenisistów radzieckich, którzy spotkają się z czołowymi naszymi rakietami w grach pokazowych. Na zdjęciu 2 rakieta ZSRR Ozierow.

Lekkoatleci ZSRR prowadzą z Węgrami

MOSKWA. — Po pierwszym dniu międzypaństwowych zawodów lekkoatletycznych ZSRR — Węgry, odbywających się na stadionie Dynamo w Moskwie, lekkoatleci radzieccy prowadzili 126:73 pkt.

Skonecki i Asboth w finale mistrzostw Polski

SOPOT. — Padający w Sopocie deszcz uniemożliwił w niedzielę przeprowadzenie dalszych rozgrywek w Międzynarodowych Mistrzostwach Tenisowych Polski.

W pierwszym półfinale gry pojedynczej mężczyzn Asboth (Węgry) zwyciężył Caralulisa (Rumunia) 6:1, 6:1, 6:2. Węgier miał zdecydowaną przewagę we wszystkich setach, gra toczyła się w głębi kortu.

W drugim półfinale Skonecki zwyciężył Adama (Węgry) 8:6, 7:5, 6:0. Walka była bardzo zacięta. Adam wykazał dobrą formę jedynie w dwóch pierwszych setach. W trzecim załamał się psychicznie i będąc w słabej kondycji, przegrał seta 0:6.

W pierwszym secie przy stanie 5:4 Skonecki miał dwa setbole. Następnie przy stanie 6:5 również dwa setbole miał Adam. Drugi set był także bardzo emocjonujący i walczono zacięcie o każdą piłkę. Skonecki prowadził 4:2. Adam wyrównał, a następnie prowadził 5:4, jednak Skonecki wygrał seta 7:5. W trzecim secie Adam jest wyraźnie osłabiony i przegrał łatwo. Set ten trwał 16 min.

W półfinale gry mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki prowadzi z Węgrami Erdoedi — Adam 3:1 w pierwszym secie. Mecz został przerwany z powodu deszczu.

Sałyga ustanawia rekord w biegu godzinnym

Na zakończenie obozu dla naszych kolarzy torowych w Krakowie łodzianie Sałyga i Borucz ustanowili wczoraj dwa nowe rekordy Polski.

Sałyga w wyścigu godzinnym osiągnął doskonały wynik — 41,180 km, Borucz zaś ustanowił nowy rekord Polski w wyścigu na 2.000 m., ustanawiając czas 2:44,7 min.

II liga PZPN

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II Klasy Państwowej padły w niedzielę następujące wyniki:

GRUPA WSCHODNIA:

W Bytomiu: Ogniwo Polonia — Ogniwo Skra Częstochowa 3:0 (2:0).
W Częstochowie: Włókniarz — Stal, Katowice 1:2 (1:0).
W Przemyślu: Kolejarz — Ogniwo Tarnovia 0:2 (0:1).
W Lublinie: Lublinianka — Związkowiec, Przemyśl 3:1 (2:1).
W Lipinach: Stal — Związkowiec, Chełmek 3:0 (3:0).

GRUPA ZACHODNIA

W Szczecinie: Gwardia — Budowlani, Gdańsk 2:2 (2:1).
W Bydgoszczy: Kolejarz — Kolejarz Toruń — odłożony.
W Radomiu: Związkowiec — Widzew Łódź 2:5 (0:3).
W Świdnicy: Budowlani — Wł. Bzura Chodaków 0:1 (0:0).
W Ostrowiu: Kolejarz — Stal Sosnowiec 1:4 (1:4).

Wyniki ligowe

ŁKS Włókniarz — Ogniwo Cracovia 2:0.
Związkowiec Garbarnia — Górnik (Bytom) 4:0.
CWKS — Związkowiec Warta 3:0
Kolejarz Poznań — Gwardia (Kraków) 2:3.
Ruch — Polonia 4:1.
Górnik (Radlin) — Budowlani 3:0.

Tabela ligowa

Zw. Garbarnia	12	17	27:13
Ruch (Chorzów)	12	17	27:14
Gwardia (Krak.)	12	16	22:12
Legia (W-wa)	11	13	23:16
ŁKS Włókn.	12	13	24:25
Górnik (Radlin)	12	12	16:13
Polonia (W-wa)	12	12	22:25
Ogniwo-Cracovia	12	11	16:16
Kolejarz (Poznań)	12	10	19:26
Górnik (Bytom)	12	9	16:33
Budowlani (Ch.)	11	8	9:15
Związk. Warta	12	4	10:24

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.
D1-20212

8



10.

Przewidywania Moehntecka sprawdziły się. Na stole stała szachownica, grających nie było. — widocznie wybiegli do pożaru. Kobieta została jednak przy śpiącym dziecku. Co chwilę podchodziła do okna i patrzyła na rosnącą łunę. Moehnteck musiał znów odejść. Z ogrodzenia zerwał drut i umocował na nim kawałek cegły. Z rozmachem rzucił drut wraz z cegłą na przewody, idące do willi. Poprzez swą grubą, skórzaną kurtkę szarpnął drutem. Błysnęło krótkie spięcie i światło w willi zgasło. Szybko wszedł do ciemnego pokoju.

— Kto to — zapytała kobieta.

Potknął się o jakieś krzesło w ciemności. W rękach kobiety zachrobotały zapałki. W nikłym blasku zapalonego płomyka zobaczył przerażone oczy i widział, jak kobieta nabiera oddechu do krzyku. Zdzielił ją ciężką kolbą pistoletu. Zapalił kieszonkową lampkę i rzucił się do pieca. Pomagając sobie pistoletem i znalezionym pogrzebaczem, oderwał deskę podłogi, wygarnął rękami grudy gliny i jakieś śmieci i wreszcie wyszarpnął neserer. Za chwilę skulony pędził przez las do morza.

11.

— Patrz, Bruzda, siedzimy, tu jak kwoki na jajach, a taki syn jaśnie pan, co po nocy jachtami się rozbija nie śpieszy się — szeptał Kowalik.

— Patrz! Tam łuna! Ludzie się bawią, zapalili sobie ognisko. a my tu czekamy, czort wie, na kogo.

— Mnie samego cholera trzęsie. Miałem teraz śpiewać, a nie siedzieć tu w wilgoci. Takie powietrze źle robi na głos.

Bruzda poruszył się niespokojnie.

— Ja mam dość tej zasadzki.

— Słuchaj, jak jeszcze za kwadrans nikt nie przyjdzie, to ty pójdziesz z meldunkiem do chorążego, a ja zostanę. Ale to ryzyko, bo jak cała banda przyjdzie, to się lepiej przytrzyma dwiema pepeszami, niż jedną.

Bruzda szturchnął bez słowa Kowalika. Zza lasu wysunął się cień i skurczona sylwetka człowieka z walizką w ręku sunęła bezszelestnie do kutra.

Żołnierze siedzieli bez ruchu. Za tym pierwszym mogły wyjść inne cienie. Ująć trzeba całą bandę — czekali więc. Ale człowiek z walizką wygrzebał kotwicę z piasku, rozzuł się i ze spodniami i butami w ręku wszedł do wody. Widać było, że sposobił się do odjazdu.

Żołnierze wstali i Kowalik krzyknął:

— Stać! Ręce do góry, bo strzelam!

Załomotało coś w kutrze i pyknął motor.

Kowalik rąbnął krótką serię w powietrze. I naraz z kutra błysnęło. Zajazgotała seria „Stena" Moehntecka. Bruzda usunął się z jękiem na piasek. Kowalik również upadł i pruł seriami raz po raz. Z kutra nie strzelano. Jego pasażer usiłował odpłynąć. Motor rozpykał się na dobre i kuter powoli wykręcał się rufą do brzegu. Wtedy znów ciemna sylwetka rozbłysła strzałami. Pepesza Kowalika zamilkła. Moehntek stanął na rufie i rozglądał się. Dwie sylwetki żołnierzy ciemniały na białym piasku. Moehnteck roześmiał się głośno.

— Nie udało się, wam, głupcy zatrzymać Sturmbahnfuehrera SS!

— Co za djabeł dzisiaj szaleje — mówił jeden z mężczyzn, siedzący przy szachownicy w willi „Stokrotka". Drugi mężczyzna zmieniał kompres kobiecie na głowie.

— Prawdziwy diabeł — odezwała się kobieta. — Najpierw pożar, potem, światło gaśnie, ktoś napada na mnie i wygrzebuje dziurę pod piecem. Trzeba właściwie iść na posterunek WOP i zameldować o tym,

(D. c. n.)